Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku.

Rok XVI. Nr. 128. | Niedziela 7 czerwca 1925 roku. | Cena numeru 15 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 35 groszy, w tekście i nadesłane 25 groszy, za tekstem 10 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—8 groszy za wyraz. Najmniej 80 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje też wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73.—Będzin, Małachowskiego 7.—Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125.—Zawiercie, 3 Maja Nr 27.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. | Redaktor: Tadeusz Opioła.

Dr. Puterman

Piłsudskiego 12, telef. 26

powrócił. 3401-1

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Analizy chemiczno-bakterjologiczne dla celów djagnostyki lekarskiej.

Parlamentarzyści francuscy przyjadą do Polski.

WARSZAWA, 6.6. (Tel. wł.) 17 czerwca przybędą do Polski parlamentarzyści francuscy, reprezentujący wszystkie ugrupowania.

Odrzucenie legalizacji.

WARSZAWA, 6.6. (Tel. wł.) Zorganizowana przez separatystów „żywa stara cerkiew" w Wilnie zwróciła się do władz o legalizację, ale ze względu na swe antypaństwowe stanowisko legalizacji nie otrzymała.

Nowa zbrodnia sowietów

WARSZAWA, 6.6. (Tel. wł.) W Kijowie bolszewicy skazali na śmierć Ninę Krzeczkowską, córkę ziemianina, której sowiety zarzucają szpiegostwo.

Zmiany na stanowiskach służbowych.

WARSZAWA, 6.6. (Tel. wł.) Dawny kurator wileński Gąsiorowski został mianowany kuratorem w Białymstoku. Dotychczasowy kurator białostocki, Pytlakowski odchodzi do Lublina do nowoutworzonego kuratorjum. Na czele kuratorjum wileńskiego stanie, p. Antoni Rymiewicz.

Tymczasowa Rada Gospodarcza.

WARSZAWA, 6.6. (Tel. wł.) Projekt ustawy o Tymczasowej Radzie Gospodarczej został już uzgodniony w łonie Rządu i niebawem wniesiony zostanie do laski marszałkowskiej.

Delegacja polska wyjechała do Berlina.

WARSZAWA. 6.6. (Tel. wł.) Do Berlina wyjechała delegacja polska w sprawach rokowań handlowych. Delegacja otrzymała specjalne instrukcje co do dalszego postępowania.

Swiatowy indeks cen.

WARSZAWA, (ATE.) Swiatowy indeks cen wynosił w złocie w roku 1925 w styczniu 161 1/2, w lutym — 161, w marcu — 159 3/4, w kwietniu — 156. Najwyższy indeks cen posiada Anglja — 177. Parytet zaś walut w stosunku do złota wynosił w kwietniu przeciętnie w Europie 73,28, w Azji — 103,58, w Ameryce — 90,54.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Łańcuckiego

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Sosnowcu w dniu 9 b. m. o godz. 9-ej rano, na które zaprasza

3673 Rodzina.

!! Pomagajmy młodzieży harcerskiej !!

Dziś 7-go czerwca, w niedzielę, w ogrodzie przy teatrze miejskim i w sali „Trocadero" odbędzie się

WIELKA ZABAWA

na fundusz pomocy naszym harcerzom i harcerkom.

Na program złożą się atrakcje: kosze szczęścia, z których każdy obecny na zabawie niezawodnie jakąś niespodziankę wyciągnie, a będą wspaniałe rzeczy — lampy, obrazy olejne, przybory na biurka, krzesła salonowe i gabinetowe, obrusy, serwety, kapy na łóżka, firanki, łakocie i wiele, wiele ładnych i cennych rzeczy. Każdy los pewny, od szczęścia zależy jego cenność. Będzie i konfetti i poczta i muzeum osobliwości i taneczna zabawa w sali Trocadero, a przy tem wszystkiem bufet smaczny i b. tani.

Wejście do ogrodu: 50 gr dla dorosłych, 30 gr dla dzieci.

Początek zabawy o godzinie 3-ej po południu.

Po nocie Sprzymierzonych.

Napastliwy i wyczekujący ton prasy niemieckiej.

BERLIN, 6.6 (Pat.) Cała prasa berlińska komentuje obszernie opublikowaną tu dziś rano notę aljantów w sprawie rozbrojenia. „Berliner Tageblatt" pisze, że Niemcy stoją wobec jednolitego frontu zwycięskich mocarstw i w rozważaniach o dalszej linji swej polityki muszą liczyć się trzeźwo z tym niekorzystnym dla nich faktem.

„Vossische Zeitung" ocenia notę optymistycznie, uważając ją za oznakę zapowiadającego się wyjaśnienia obecnej sytuacji politycznej. Drugi organ domu Ullsteina, „Berliner Morgenpost" sądzi, że nota jakkolwiek zawiera uciążliwe żądania, daje jednak możność osiągnięcia pomyślnego wyniku w drodze rokowań. „Vorwarts" uważa, że nota stawia Niemcy w kłopotliwem położeniu i obawia się, ażeby przedłużenie się rokowań wynikające z ostatniej noty nie odroczyło na dłuższy czas dzieła pacyfikacji Europy. „Tagliche Rundschau", będąca obecnie po zwinięciu „Die Zeit" organem partji ludowej, widzi w nocie drobnostkową żądzę zemsty, jaka ożywia kraje Ententy. Niektóre żądania noty, jak skasowanie stanowiska naczelnego wodza armji niemieckiej „Tagliche Rundschau" uważa za wręcz niemożliwe do wykonania, ponieważ stanowisko to zostało utworzone na mocy t. zw. Wehrgesetz, czyli ustawy o obronie narodowej, która była w swoim czasie przedłożona aljantom i skorygowana stosownie do ich życzeń.

Prasa prawicowa jednogłośnie protestuje przeciw żądaniom aljantów. Organ koncernu Stinnesa „Deutsche Allgemeine Zeitung" widzi w nocie polityczne bankructwo Anglji i Francji, które zamiast paktu gwarancyjnego przynoszą Niemcom nowe żądania kapitulacji. Organ nacjonalistyczny „Deutsche Zeitung" nie szczędząc złośliwych epitetów pod adresem aljantów, domaga się odrzucenia ich warunków. „Der Tag" uważa, że winowajcami w tej sprawie są w znacznej mierze pacyfiści niemieccy, którzy alarmami swymi i rewelacjami spowodowali żądania aljantów. Naogół jednak prasa prawicowa nie przestając protestować przeciw żądaniom aljantów, zachowuje rezerwę co do stanowiska jakie rząd niemiecki ma zająć w tej sprawie.

Wojewoda Januszajtis.

WARSZAWA, 6.6 (Tel. wł.) Ustąpienie wojewody Januszajtisa nie spodziewane jest przed lipcem. Jego miejsce zajmie ktoś z pośród administracji cywilnej.

Posiedzenie „sekcji wschodniej".

WARSZAWA, 6.6. (Tel. wł.) W poniedziałek pod przewodnictwem premjera Grabskiego odbędzie się posiedzenie t. zw. „sekcji wschodniej".

Na posiedzeniu tym rozpatrywane będą sprawy wyznaniowe. Ustalony i rozpatrzony zostanie statut cerkwi prawosławnej w Polsce i przedstawiony ciałom ustawodawczym.

Sport w Warszawie

WARSZAWA, 6.6 (Tel. wł.) Dziś odbył się bieg od pl. Zamkowego do Belwederu na przestrzeni 4100 metrów. Pierwsi przerwali wstęgę u mety, trzymając się za rękę, Łukaszewicz i Szelesłowski z warszawskiej Polonji w 12 min. 9.2 sek. Drugi przybiegł Banaszewicz, trzeci Samarin z krakowskiej Pogoni, czwarty Sotek z Wisły, piąty Ziffer. Początkowo pierwszy biegł Samarin i dopiero na paręset metrów przed metą wyprzedzili go zwycięzcy.

Dziś odbył się mecz między klubem „Vasas" z Budapesztu i warszawską Polonją. Węgrzy wygrali w stosunku 3 : 1 (1 : 0).

Bezpośrednie taryfy osobowo-bagażowe.

WARSZAWA, 6.6 (Pat.) W wyniku całego szeregu rokowań z Zarządami kolei zagranicznych zostały wprowadzone w życiem z dniem 1 czerwca r. b. bezpośrednie taryfy osobowo-bagażowe pomiędzy Polską a Czechosłowacją, Włochami i Szwajcarją, na podstawie których P. K. P. mogą odprawiać podróżnych i ich bagaż wprost do stacji granicznych, wyszczególnionych w taryfach powyższych, które nabywać można w dyrekcjach P. K. P.

Wprowadzenie bezpośredniej taryfy w ruchu osobowo-bagażowym pomiędzy Polską a Austrją uległo tylko chwilowemu opóźnieniu i należy się spodziewać, że będzie ona wprowadzona z dniem 1 lipca r. b., względnie najpóźniej od 1 sierpnia r. b.

W wichrzeniach bierze udział i senat gdański.

GDAŃSK, 6.6. (A.W.) W Gdańsku podejmowano wczoraj owacyjnie chór niemiecki z Tylży, który w powrocie z objazdu po Niemczech zawitał do miasta. Wygłoszono przy tej okazji szereg mów, których treścią było konieczność jaknajostrzejszej walki o niemiecką marchję wschodnią i przeciw korytarzowi uniemożliwiającemu współżycie dzielnic narodu niemieckiego. W manifestacji, w imieniu senatu brał udział zastępca senatora do spraw kulturalnych.

TYLKO POLSKI TOWAR!

Obecną biedę w kraju i bezrobocie w dużym stopniu wywołuje samo społeczeństwo,dzięki swojej lekkomyślności, która pozwala mu z lekkiem sercem nie rozróżniać, przy drobnych i większych zakupach, towaru zagranicznego od wyprodukowanego w kraju.

Dzięki tej lekkomyślności, przeradzającej się nawet w upodobanie w towarze zagranicznym, nasz bilans handlowy od dłuższego czasu wykazuje stałą przewyżkę przywozu nad wywozem towarów, wskutek czego tak wielkim wysiłkiem stworzony „złoty" polski ucieka zagranicę, a w kraju coraz dotkliwiej odczuwa się brak pieniędzy.

Mógłby ktoś powiedzieć, że nad równowagą budżetu powinien czuwać rząd przez ustanowienie wysokich ceł przywozowych, zwłaszcza na artykuły luksusowe i produkowane w Polsce. Pamiętać jednak należy o tem, że wchodzą tu często w grę momenty polityczne i rząd związany jest umowami handlowemi, które nas łączą z poszczególnemi państwami. Natomiast żadnemi umowami nie jest związane społeczeństwo, które może kupować takie towary, jakie zechce, albo zupełnie obejść się bez nich, o ile stanowią zbytek.

I tu jest wielkie pole dla poszczególnych jednostek, dla kooperatyw dla kupców, dla organizacji wszelkiego rodzaju, dla urzędów itp., by wykazały w codziennej praktyce obywatelskie zrozumienie dla tej zasady, że należy kupować i zaopatrywać się tylko w towar polskiego pochodzenia.

Tak było w innych krajach, które dzięki zrozumieniu tej idei potrafiły stworzyć własny przemysł i rzemiosło i uniezależnić się od produkcji obcej. Przypomnieć tu można Węgry z przed 40 laty, pozostające wówczas pod przewagą polityczną przemysłu austrjacko-niemieckiego, które dzięki solidarności swego społeczeństwa nie tylko nie dały się zgnębić gospodarczo, ale swoją produkcję postawiły na wysokiej stopie. Dochodziło wtedy na Węgrzech do brutalnej agitacji i scen bardzo drastycznych i np. elegantka ubrana w jedwabne szatki wyrobu niemieckiego, wróciwszy do domu, znajdowała swą sukienkę zniszczoną kwasem siarczanym. Aż wkońcu zasada zwyciężyła.

Czy jednak sprzedający i kupujący zdobędą się u nas na konsekwencję odrzucania towarów obcych a kupowania swoich? Wszak jesteśmy społeczeństwem niewyrobionem, zdolnem tylko do krótkotrwałych, choć bohaterskich czynów... Czy zdobędziemy się na ustawiczne stwierdzanie pochodzenia danego towaru, co często stanowi trudną zagadkę handlową? Czy potrafimy sobie odmówić zagranicznych fatałaszków?

Musimy!

Bez tej ciągłej kontroli obywatelskiej nad sobą zaprzepaścimy krajowe warsztaty produkcji, wzmożemy jeszcze bardziej bezrobocie w kraju, uzależnimy się jeszcze bardziej gospodarczo a w ślad za tem i politycznie od obcych państw.

Obowiązkiem społeczeństwa jest rozwinąć i realizować hasło:

— Kupujmy tylko towar polski!

T. Op.

Minister Ratajski ustępuje.

WARSZAWA, 6.6 (Tel. wł.) Przesilenie rządowe ma się ku końcowi. Sprawa ustąpienia ministra Ratajskiego jest już przesądzona Miejsce jego zajmie p. Roman, b. delegat Rządu w Wilnie lub wojewoda białostocki, p. Renbowski. Odpowiednie decyzje zapadną w niedzielę, po rozmowach z Prezydentem Rzplitej.

Z Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

WARSZAWA, 6.6 (Tel wł.) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrywał dziś projekt ustawy o zakupach zagranicznych dokonywanych na cele samorządowe przez Związki Komunalne. Niebawem projekt ten wniesiony będzie na posiedzenie Rady Ministrów.

Następnie Komitet Ekonomiczny zajmował się sprawą zbytu węgla polskiego zagranicę i nowym projektem ustawy celnej.

Berlińskie „Dni" o stosunkach polsko-sowieckich.

BERLIN, 6.6 (Rps) Wychodzący tu organ rosyjski dziennik „Dni"—w artykule wstępnym omawia obecną fazę stosunków polsko sowieckich w związku z ostatniem wystąpieniem Cziczerina i wiadomościami, podanemi przez prasę polską i sowiecką o rokowaniach nawiązanych przez Wojkowa w sprawie ożywienia stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Rosją sowiecką. Artykuł órgánu soc. rew. nosi tytuł „Podejrzane rokowania" i zawiera szereg wątpliwości co do treści i celu ewentualnych pertraktacji polsko-sowieckich, zwłaszcza w stosunku do przyszłości traktatu ryskiego i warunków utworzonych przez ten traktat. Autor artykułu wypowiada przypuszczenie, że pokojowa pozornie działalność Cziczerina i Wojkowa ma być jedynie tylko parawanem kryjącym rzeczywiste zamiary rządu sowieckiego, ujawniające się w demagogicznej agitacji antypolskiej bolszewików i zupełnie otwarcie wypowiedziane przez przedstawiciela komisarjatu dla spraw zagranicznych przy rządzie Ukrainy sowieckiej, Szlichtera podczas 9 zjazdu sowietów ukraińskich. Dziennik przypomina, że Szlichter mówi wtedy o ewentualności wytworzenia się takich warunków i stosunków z Polską że rząd sowiecki „będzie musiał przypomnieć sobie, iż posiada on nietylko rozsądek komunistyczny—lecz i socjalistyczne armaty". Dziennik rosyjski charakteryzuje uświadczenie Szlichtera jako „zlunią zagadnienie, przeznaczoną wyłącznie dla użytku wewnętrznego", stwierdza jednakże że istnieją duże przeciwieństwa pomiędzy romantem oficjalnem enuncjacjami przedstawicieli rządu sowieckiego.

Omawiany artykuł dziennika „Dni" zawiera jeszcze jedno godne uwagi twierdzenie. Mianowicie twierdzi on że podczas narad w Cieszynie „kilku rosyjskich działaczy socjalistycznych z przedstawicielami Polskiej Partji Socjalistycznej obie strony i rosyjska i polska — uświadczyły o konieczności dokonania rewizji traktatu ryskiego".

Artykuł kończy się ostrzeżeniem na wszelki wypadek, że podpis Cziczerina pod dokumentem, potwierdzającym trakat ryski, w żadnym razie nie może o¿ć bardziej cennym, niż podpis Joffego pod tym traktatem.

W Bułgarji następuje uspokojenie.

SOFJA, 6.6. (PAT) Władze wojskowe podjęły szereg zarządzeń zmierzających do złagodzenia w dalszych ramach możliwości stanu oblężenia, a to w celu ułatwienia powrotu normalnego biegu życia gospodarczego kraju.

Trybunał wojenny rozpoczął w dniu dzisiejszym rozprawy w procesie przeciwko Miltenowi, który dostarczył materjałów wybuchowych spiskowcom, oraz przeciwko dwum jego wspólnikom, którzy przygotowali kryjówkę, gdzie schronił się szef tajnego komitetu komunistycznego, Iankow.

Bułgarska agencja telegraficzna stwierdza, że wiadomości o wykryciu siedziby wielu komunistów w okolicy Wraza i Ferdinand, oraz o starciach, jakie miały rzekomo mieć miejsce pomiędzy żandarmerją a bułgarskimi w okolicy 10 ten dni, są całkowicie fałszywe. Nieprawdziwą jest również wiadomość o areszowaniu dyrektora arsenału w Sofji.

Rokowania w sprawie koncernu Stinnesa.

BERLIN, 6.6 (Pat.) Rokowania między bankami w sprawie sanacji koncernu Stinnesa są okryte tajemnicą ze względu na znaczenie tej sprawy dla ogólnego położenia gospodarczego Niemiec.

„Vorwaerts" żąda jaknajszybszego wyjaśnienia roli, jaka w procesie sanacji ma odegrać Bank Rzeszy. „8 Z am Mittag" dowiaduje się, że przyczyną wielkich strat przedsiębiorstwa Stinnesa były niepomyślne operacje handlowe koncentrujące się w Hamburgu a prowadzone osobiście przez młodszego z braci Stinnesów, który po ustąpieniu swego brata został jedynym dyrektorem tego olbrzymiego przedsiębiorstwa. Na skutek trudności finansowych koncernu, jego organ „Deutsche Allgemeine Zeitung" zawiesił swe wydanie prowincjonalne.

W poszukiwaniu za Amundsenem.

OSLO, 6.6 (Tel. wł.) Norweskie Towarzystwo aeronautyczne układa plan w celu poszukiwania Amundsena.

Z lanem znających teren okolic polarnych,Amundsen ma możliwe drogi do powrotu: przez Spitzberg do Grenlandji Wschodniej, do Grenlandji północno-zachodniej i do przylądka Kolumbia.

Zwrócono się do francuskiego badacza krajów polarnych Charcota z zapytaniem, czy podjąłby się poszukiwań około wschodniej Grenlandji.

Poseł Kowalski o polskiej polityce celnej.

WIEDEŃ 6.6 (Pat) „Neue Freie Presse" ogłasza wywiad z posłem polskim, Wieruszem Kowalskim, w sprawie podwyższenia ceł w Polsce. Poseł Kowalski zaznaczył, że zarządzenie to jest prowizoryczne i ma jedynie na celu poprawę ujemnego bilansu handlowego w Polsce, co jest następstwem niepomyślnych wyników żniw zeszłorocznych.

Na szczęście, widoki co do żniw w tym roku w Polsce są tak pomyślne, że poczynione wzmiankowane zarządzenia mogły być po żniwach zniesione, poczem nastąpi powrót do liberalnej polityki importowej.

Wysiedlenie komunistów

LONDYN (Rps) Urzędowo komunikują, że w ciągu ostatnich 6 miesięcy władze angielskie wysiedliły zagranicę 173 cudzoziemców, podejrzanych o prowadzenie agitacji komunistycznej Obecnie policja poszukuje kilkunastu agitatorów, w tej liczbie kilku bardzo niebezpiecznych, przybyłych ze Szkocji w związku z ostatnim kongresem komunistycznym w Glasgowie.

Międzynarodowy kongres chemików.

BUKARESZT (Rps) W ostatnich dniach czerwca odbędzie się w Bukareszcie 4 międzynarodowy kongres chemików. Rząd wydał rozporządzenie, aby wszystkim delegatom, przybywającym na zjazd na kolejach rumuńskich udzielano ulg do 75 proc. ceny biletów kolejowych.

Żydzi na roli.

MOSKWA (Pos). Według przeprowadzonej dotychczas rejestracji w 8 guberniach ukraińskich zgłosiło chęć trzymania ziemi i zajęcia się rolnictwem 15 tys. rodzin żydowskich, liczących włącznie 66 600 osób.

Bomba w kościele.

LONDYN, 6.6. (PAT) „Evening News" donoszą z Cerbere, (Hiszpanja) że na skutek wykrycia drugiej bomby w katedrze tamtejszej na kilka minut przez rozpoczęciem królewskiej mszy, 4 obiekcji zostało aresztowanych.

Barbarzyństwo Rifenów.

PARYŻ, 6.6 (Pat.) Według doniesień z Marokka, Rifeni prowadzą w dalszym ciągu wojnę, posługując się metodami bandyckiemi, oraz dopuszczając się okrucieństw. Kaleczą, między innemi, w okropny sposób zwłoki zabitych żołnierzy.

Kontrola nad Niemcami

PARYŻ, 6.6 (Tel wł.) We wtorek zostanie ogłoszone sprawozdanie komisji kontrolnej w Niemczech.

Chamberlein w Paryżu.

PARYŻ, 6.6 (Tel. wł.) Dziś w drodze do Genewy bawił tu premjer angielski Chamberlain.

Jeszcze powstanie Kurdów.

ANGORA (ATE) Rząd turecki ogłosił demobilizację roczników powołanych do walki z powstańcami kurdyjskimi. Sądy wojenne zostały nadal utrzymane.

Rozszerzenie praw czerezwyczajki.

BERLIN, (Ros.) Z Moskwy donoszą, że z polecenia biura politycznego kolegjum OGPU, wspólnie z komisarzem sprawiedliwości opracowało projekt nowego statutu wewnętrznego głównego urzędu politycznego. Projekt ten, traktujący funkcje OGPU, w warunkach pokojowych, rozszerza znacznie te funkcje w razie ogłoszenia w danej miejscowości stanu wyjątkowego. Projekt ma być przedłożony do zatwierdzenia najbliższej sesji centr. komit. wykon.

Niemcy uzbrajają powstańców marokańskich.

PARYŻ 6.6 (Pat.) „Le Journal" donosi z Londynu, że z Hamburga wyjechał parowiec „Margarethe" do Arzilu, wiozący ładunek amunicji i broni, między innemi armaty najnowszego systemu, skonstruowane w fabrykach niemieckich.

Bomby w Barcelonie.

BARCELONA, 6.6. (Pat.) W kilku punktach Barcelony wybuchły bomby i petardy. Wypadków z ludźmi nie było. Przypuszczają, że sprawcy tych wybuchów mieli na celu wywołanie paniki. Pragnęli oni zamanifestować przeciwko odwiedzinom króla w Barcelonie.

Spółdzielczość — to dźwignia dobrobytu i postępu.

W dniu dzisiejszym, jak Polska długa i szeroka, społeczeństwo obchodzić będzie święto spółdzielczości, która dąży do usunięcia wyzysku i niesprawiedliwości społecznej a wprowadza ludzkość na tory braterstwa, miłości bliźniego i sprawiedliwego podziału dóbr doczesnych.

Aczkolwiek idea kooperacji jest jak na nasze stosunki gospodarcze dość rozpowszechniona, jednakże całe masy naszego społeczeństwa, albo nieinteresują się temi zagadnieniami, lub też zupełnie błędnie te ujmują.

Dzień dzisiejszy da możność szerszym masom, poznania zasadniczych postulatów i dążeń kooperacji, przez rozrzucone ulotki, oraz odpowiednie odczyty, tutaj zaś podajemy w skróceniu historję powstania ruchu spółdzielczego, oraz rozwoju jego w naszym kraju ze szczególniejszem uwzględnieniem naszego Zagłębia.

Kooperację czyli współdziałanie możemy zaobserwować od samych zaczątków cywilizacji ludzkości, w chwilach potrzeby samoobrony lub zbiorowych poczynań ludzkość podświadomie tworzyła zrzeszenia—czyli kooperatyzowała się.

Zasady spółdzielni spożywców w formie prawie dotychczas niezmienionej były wprowadzone w Anglji w 1843 roku w małej mieścinie Rochdale zamieszkałej przez tkaczy chałupników.

Kardynalne zasady tego pierwszego wzorowego Stowarzyszenia Spożywców były: 1) udziały członków choćby najdrobniejsze muszą być przyjmowane, 2) prawo głosu na zebraniach ma nie kapitał czyli wysokość posiadanego udziału lecz osoba t.zn. jedna osoba—jeden głos na zebraniach, 3) podział zysków w stosunku do wybranych towarów.

Jak widzimy z powyższego, zasady te oparte były na sprawiedliwości i demokratyzmie i główne te postulaty ostały się dotychczas w prawdziwych spółdzielniach.

Kooperatywa zagranicą.

Kolebką kooperacji była Anglja. Dla zobrazowania rozwoju i potęgi kooperacji angielskiej podam tutaj niektóre dane statystyczne Związku angielskich kooperatyw. Pierwsze początki Związku angielskich stow. spożywców sięgają 1864 roku. Do Związku przystąpiło 48 stowarzyszeń; wysokość udziałów każdego stowarzyszenia określono na 5 f. szterl. Z każdym rokiem rozwój Związku robi szalone postępy i w roku 1920 udziały stanowią 27 844 322 f. szterl., towarów sprzedano za 105 439 628 f. sterl. Według pierwotnych planów Związek miał zastąpić hurtowników i być tylko łącznikiem pomiędzy spożywcami i wytwórcami, ale już w 1872 roku przystąpił do własnej produkcji i obecnie posiada 108 fabryk, 23 fermy o przestrzeni 34000 akrów ziemi uprawnej w Anglji, 12 mleczarń, 1 rzeźnię, 4 wielkie okręty, własne plantacje kawy i herbaty!

Jak widzimy z powyższych cyfr, kooperacja w Anglji doszła do takiego punktu rozwoju, że może prawie całkowite zapotrzebowanie swoich członków pokrywać własną produkcją, gdyż wyżej wzmiankowane 108 fabryk produkują wszelkiego rodzaju artykuły, począwszy od młynów, a skończywszy na meblach, rowerach i samochodach.

Jak w Anglji, tak i w innych kraiach ruch spółdzielczy rozwija się stale i nietylko w Europie ale dociera do takich krajów jak Indje Stare, Japonja a nawet Chiny.

Ruch spółdzielczy jak zresztą i u nas przechodził kryzysy wskutek nieszczęsnych walk partyjnych i chęci zagarnięcia ruchu pod skrzydła partyjnictwa, lecz społeczeństwo tak na Zachodzie jak i u nas doszło do przekonania, że rozwój kooperacji ma tylko wtedy przyszłość, jeśli będzie stał zdala od wszelkiego rodzaju walk partyjnych i klasowych.

Kończąc w sprawie ogólnego rozwoju kooperacji zaznaczyć muszę, że od dwóch lat istnieje Międzynarodowy Związek Spółdzielczy obejmujący przeszło **100,000 spółdzielni z 50,000,000 członków i**

Rozwój kooperatywy w Polsce.

Ruch spółdzielczo-spożywczy w naszym kraju, datuje się od 1869 roku Pierwsze stowarzyszenia spożywców, miały charakter sklepów spółkowych, bez podłoża ideowego. Jako pierwsze placówki należy wymienić następujące stow. „Zgoda" w Płocku, „Oszczędność" w Radomiu, „Merkury" w Warszawie, „Nadzieja" w Dąbrowie oraz stowarzyszenia kolejarzy.

Dzięki właśnie braku podłoża ideowego, stowarzyszenia te przechodziły gwałtowny kryzys i jedne z nich, aczkolwiek mocno osłabione, ostały się — inne zupełnie upadły. Na kryzys ten złożyło się wiele przyczyn a najgłówniejsza — brak uświadomienia społeczeństwa.

Drugą, że tak powiem, epoką kooperacji w Polsce można datować od 1905 roku. W czasie tym powrócili z wygnania dwaj pionierzy i reformatorowie naszego ruchu spółdzielczego p. p. Wojciechowski Stanisław, obecny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, oraz Mielczarski Romuald, obecny Nacz. Dyrektor Związku Spółdzielni Rzplitej Polskiej.

Jak jeden tak i drugi będąc na wygnaniu zapoznali się z ruchem spółdzielczym zagranicą a zwłaszcza w Anglji i po powrocie do kraju rozpoczęli działalność w celu rozwoju ruchu spółdzielczego, propagując jednocześnie potrzebę skonsolidowania tego ruchu przez utworzenie Związku Stowarzyszeń.

Związek pod nazwą „Warszawski Związek Stow. Spożywczych" (na nazwę „polski" ówczesni zaborcy Rosjanie nie zgodzili się) rozpoczął swą gospodarczą działalność w 1911 roku z siedzibą w Warszawie. Pierwszy oddział był utworzony w Dąbrowie 1913 roku i obecnie posiada 25 oddziałów, ajenturę w Londynie i Gdańsku, 22 nieruchomości i majątek ziemski Łobodno pod Częstochową.

Na 1 stycznia 1925 roku w skład Związku wchodzą: 722 spółdzielnie spożywców z 358,000 członków. Obrót za 1924 rok wynosił zł 31 561,998 87 gr. koszty handlowe 3,5 proc.

W myśl swoich zasad i zadań Związek przystąpił w 1922 roku do własnej produkcji i za 1924 rok zostało wyprodukowane w własnych zakładach przemysłowych w Kielcach 455 804 kg mydła, 49115 tuzinów pasty, 109 498 kg. to rebek, oraz orzetarł we własnym tartaku 1 142 mtr.[3] drzewa.

W dalszym rozwoju Związek robi przedwstępne obliczenia w celu uruchomienia olbrzymiego młyna, fabryki zapałek itp. Młyn prawdopodobnie zostanie uruchomiony jeszcze w bieżącym roku. Wychodząc z założenia, że ruch spółdzielczy nie zasadza się jedynie na działalności gospodarczej, ale równorzędnie musi być prowadzona i działalność kulturalno-oświatowa. Związek prowadzi energicznie i z dużym nakładem t. zw. wydział społeczno wychowawczy, utrzymujący etatowy oraz rewizyjno lustratorski.

Wydział społeczno wychowawczy wydaje 3 pisma: „Spólnota", tygodniowe pismo popularne, „Społem", dwutygodniowe pismo fachowe, poświęcone zagadnieniom gospodarczym oraz „Rzeczpospolitą Spółdzielczą", miesięcznik poświęcony wszelkim zagadnieniom z dziedziny kooperacji w kraju i zagranicą. Oprócz tego wydaje własnym nakładem coroczne kalendarze, książki z dziennej kooperacji, księgi buchalteryjne itp.

Z powyższego widać, że ruch spółdzielczy u nas stale się rozwija i tężeje i stopniowo uskutecznia swoje cele i zadania w usuwaniu pośrednictwa i organizowania własnej produkcji.

Poza spółdzielniami spożywców istnieją jeszcze spółdzielnie: kredytowe 5 635, rolniczo handlowe 907, budowlano-mieszkaniowe 767, jajczarsko-mleczarskie i hodowlane 516, surowcowo--warsztatowe 381. Spółdzielnie te grupują się w następujących Związkach: a) w Związku Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej, b) w Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polsk. (dawn. Związek Polskich Stowarz. Spoż.), c) Unia Związków Spółdzielczych w Polsce.

Magazyny Związku mają własną bocznicę, urządzone są podług najnowszych wymagań technicznych i mogą pomieścić do 25 wagonów towarów.

Ze względu na swój charakter, Związek pewnym planie prowadzi masowo artykuły spożywcze, jak cukier, mąkę, kaszę i t. p. towary kolonialne: kawa, herbata, korzenie wszelkiego rodzaju, jednem słowem ma na składzie wszelkiego rodzaju towary, jakie są potrzebne w przeciętnem Stowarzyszeniu.

Dla ostatecznego zobrazowania działalności Oddziału Związku w Będzinie, podajemy niżej dane cyfrowe za 1924 r.

Obrót za 1924 rok wyniósł złotych 653 213.19 czysta nadwyżka wynosiła zł. 29.231,97, koszty handlowe zł. 47,218.93 co w stosunku do obrotu stanowi 2.9 proc.

Za rok ubiegły, Stowarzyszenia należące do Związku Polsk. Stow. Spoż. otrzymały 2 proc. od zakupów magazynowych i 1 proc. od zakupów bezpośrednich (wagonowe transporty cukru i mąki) za pośrednictwem Związku.

Na zakończenie niniejszego artykułu muszę zaznaczyć, że kooperacja powstawała zawsze w trudnych warunkach aprowizacyjnych, oraz w chwilach kryzysów ekonomicznych, które zawsze w pierwszym rzędzie dotykają klasy pracujące.

Kooperacja w Anglji powstała w czasie kryzysu przemysłu włókienniczego, u nas największa liczba Stowarzyszeń powstała w czasach wojennych i w pierwszych latach powojennych, kiedy sprawa aprowizacyjna stanowiła najtrudniejszy problem dla warstw pracujących.

Z powyższego widzimy, że w rozwoju kooperacji są najbardziej zainteresowane warstwy pracujące fizycznie i umysłowo, a które w stosunku do innych warstw społecznych stanowią przygniatającą większość społeczeństwa i dlatego ruch spółdzielczy nie przez nakazy czy agitacje, ale wprost żywiołowo dotychczas się rozwija i w dalszym ciągu będzie się rozwijać, oczywiście przy jednoczesnem zrozumieniu zainteresowanych warstw społecznych i zrozumieniu że tylko kooperacja jest tym czynnikiem który dąży do wyzwolenia warstw pracujących od wyzysku i wprowadza w ustroju społecznym sprawiedliwość i dobrobyt całego społeczeństwa.

Bol. Dom.

Stowarzyszenia spożywcze w Zagłębiu.

Na terenie naszego Zagłębia najpierwszemi stowarzyszeniami były „Nadzieja" w Dąbrowie, „Ochrona" w Sielcu, Stowarzyszenia w Zawierciu oraz kolejowe w Sosnowcu i Strzemieszycach.

Rozwój stowarzyszeń spółdzielczych w Zagłębiu, jak zresztą i w całym kraju datuje się od 1905 r. Pierwsze kroki pracy dwóch wyżej wskazanych pionierów naszego ruchu p.p. Wojciechowski i Mielczarskiego, były skierowane na Zagłębie, jako najbardziej podatny grunt dla kooperacji.

Ze praca ich była oparta na zdrowych zasadach, świadczy to, że mimo tak ciężkich warunków jakie nasz ruch przechodził podczas wojny, pod okupacją austrjacką i niemiecką, wszystkie Stowarzyszenia przedwojenne przetrwały ten kryzys i w dalszym ciągu rozwijają się.

Podczas wojny dzięki trudnościom aprowizacyjnym potworzyły się Stowarzyszenia prawie w każdej wsi. Każda grupa urzędników czy pracowników tworzyła odrębne kooperatywy a wobec tego, że nie miały zdrowego podłoża i uświadomienia swych członków, po wojnie upadły, co zresztą zgóry było do przewidzenia.

Obecnie na terenie Zagłębia istnieje 52 Stowarzyszeń Spożywczych grupujących się przy Oddziale Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych. Powyższe Stowarzyszenia skupiają około 25 tysięcy członków, co stanowi łącznie z rodzinami 100 tysięcy osób.

Powyższe stowarzyszenia prowadzą własną produkcję: 1 młyn, 16 piekarń, 3 rzeźnie, 2 warsztaty szewckie. Większość stowarzyszeń ma własne konie, oraz jedno Stow.—samochód towarowy.

Oprócz działu gospodarczego, przy wszystkich Stowarzyszeniach istnieją Koła Oświatowe, gdzie grupuje się młodzież miejscowa; urządzane są odczyty, przedstawienia teatralne, orkiestry amatorskie i t. d.

Należy tutaj podkreślić wielkie zrozumienie władz Stowarzyszeń, które z całą gotowością pomagają młodej generacji do tworzenia kół oświatowych, rozumiejąc, że wydane dzisiaj pieniądze i praca, w przyszłości sowicie się zwrócą przez wychowanie młodego pokolenia w duchu demokratycznym i społecznym.

Również należy podnieść zasługi wszystkich władz Stowarzyszeń, które pomimo ciężkich warunków w jakich dzisiaj Stowarzyszenia pracują, nie upadają na duchu lecz z prawdziwem poświęceniem oddają się mrówczej pracy na polu kooperacji.

Oprócz Spółdzielni spożywców istnieją na naszym terenie i inne spółdzielnie o charakterze społecznym a więc Bank Spółdzielczy (dawniej kasy pożyczkowo-oszczędnościowe), Kółka Rolnicze Kooperatywy Budowlane, lecz niestety nie mam żadnych danych co do tych instytucji.

— —

Dla ułatwienia aprowizacji Stowarzyszeń Spożywców Zagłębia otworzono w 1913 roku Oddział Związku Stowarzyszeń w Dąbrowie. W czasie wojny kiedy okupacja niemiecka i austrjacka rozdzieliła Zagłębie na dwie części, otworzono pododdział w Sosnowcu dla wypraw Stowarzyszeń pozostałych po stronie okupacji niemieckiej. Stan taki trwał do 1920 roku. W roku 1919 Związek zakupił w Będzinie nieruchomość i przystąpił do budowy odpowiednich magazynów i w 1920 r. Oddziały z Dąbrowy, i Sosnowca przeniesiono do Będzina jako punktu środkowego Zagłębia.

Spółdzielczość.

Aby złotego wciąż nie tuczyć cielca,
Przyszedł nadewszystko raz zacny spółdzielca
I przed bliźnim i stojąc z wzniesionem czołem
Uczył ich hasła rzetelnego: „Społem!"

Mrowisko — była to dla niego szkółka,
A pięknym wzorem pracowita pszczółka
Zacny spółdzielca na trudności ślepy
Wznosił hurtownie i budował sklepy.

A do majątku w pieprzu i cebulach
Więcej wspólników miał, niż pszczółek [w ulach,
Aby zaś żaden nie zginął pieniążek
W handlu są stosy dla kontroli książek.

Tamże komisje, przeróżne zarządy,
Co polityczne mają w sobie prądy,
Pism, z których każda część spólnocie skład
I urzędników poważna gromada.

W gadaniu wszyscy nazbyt są rozrzutni
I nazbyt skorzy do swarów i kłótni.
Trzeba, spółdzielcy, byście dziś poczuli,
Że niemasz partji w pieprzu i cebuli.

Że politycznych różnic słowo żrące
Winno być obce kartoflom i mące.
Bo jeśli ciągle kwitnąć będą kłótnie,
Rzekną: — Nie pszczoły są to, ale trutnie!

K. Ćwierk.

Z życia żydowskiego.

Sprawa koncesji rządowych i awantury w Sejmie — Niechęć do p. Wolffa — Niezadowolenie z Anglji — Chłopi ruscy przeciw kolonistom żydowskim.

Sprawa rewizji dotychczasowych koncesyj rządowych stała się wreszcie faktem. Wszystkie prawie stronnictwa polskie w Sejmie — za wyjątkiem zupełnie uzależnionej od kapitalistów żydowskich Polskiej Partji Socjalistycznej — głosowały za bezzwłocznem wprowadzeniem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o cofnięciu koncesji rządowych. W ten sposób jedna z wielkich naszych bolączek społecznych, sięgająca jeszcze czasów rządów zaborczych, została radykalnie w drodze głosowania sejmowego usunięta.

Specjalnie dla Małopolski ustawa ta ma wielkie znaczenie, gdyż prawie wszystkie koncesje w tej dzielnicy znajdują się w rękach żydowskich. Była to premja dla żydów, jakiej im udzielił rząd austrjacki za ich lojalność wobec Austrji a wrogie stanowisko względem społeczeństwa polskiego.

Toteż klub posłów żydowskich dołożył wszelkich starań, by uniemożliwić uchwalenie tej ustawy przez Sejm. Widząc, że są w mniejszości, żydzi uciekli się do haniebnej obstrukcji technicznej, wyjąc, tupiąc, bijąc pulpitami i trąbiąc na trąbkach (zapewne jerychońskich).

Obecnie po uchwaleniu przez Sejm cofnięcia koncesyj, część ich będzie odebrana żydom a oddana inwalidom wojskowym, a więc ludziom, którzy w obronie Ojczyzny utracili zdrowie i stali się częściowo niezdolnymi do pracy.

Sprawa koncesyj monopolowych zbiegła się z przyjazdem do Polski p. Lucien Wolffa, delegata żydów angielskich w Lidze Narodów, który przybył tu, by zbadać położenie żydów w Polsce.

Ponieważ p. L. Wolff przekonał się, iż wszystkie krzyki żydowskie o rzekomo im się dziejących krzywdach w Polsce są zmyślone i stwierdził to bezstronnie w rozmowach z przedstawicielami żydostwa, przeto naraził się na ataki ze strony prasy żydowskiej.

I tak np. żydowski „Nasz Przegląd" podnosi pod adresem p. Wolffa zarzut zbytniej wstrzemięźliwości w wypowiadaniu swych opinji o stosunkach polsko-żydowskich.

Wielkie wrażenie w sferach sjonistycznych wywołała wiadomość, iż wysokim komisarzem angielskim w Palestynie, na miejsce żyda Herberta Samuela, mianowany został rodowity Anglik, feldmarszałek lord Plumer. Prasa żydowska całego świata podniosła z tego powodu lament.

„Anglja — pisze londyński żargonowy „Zeit" — otrzymawszy z rąk Ligi Narodów mandat w sprawach Palestyny, usuwa obecnie Herberta i jego stanowisko oddaje żołnierzowi — Anglikowi! Anglja gra już w otwarte karty! Palestyna jest jej potrzebna, jako ważny punkt strategiczny i dlatego miejsce Herberta zajmie angielski generał!

„Malta, dotychczasowa baza floty angielskiej na morzu Śródziemnem, w obecnych warunkach nie stanowi już dogodnego punktu oparcia, to też rząd brytyjski zamierza Palestynę zamienić w obóz warowny dla swych wojsk lądowych, a jej wybrzeża i porty staną się ostoją angielskiej floty śródziemnomorskiej. Czując się niepewnie w Egipcie, Anglja przeniesie obronę kanału Sueskiego do Palestyny, przemieni ją w jeden potężny system fortyfikacji!

„Anglja — kończy „Zeit" — bardzo wszechstronnie rozważyła i ujęła kwestję palestyńską, tylko w tych rozważaniach nie było żadnej myśli o... narodzie żydowskim!"

Jak więc widzimy, angielsko-żydowski sojusz zaczyna się bardzo poważnie rysować: wielki protektor „wybranego narodu" zawiódł — i zamiast królestwa Sjonu buduje w Palestynie własne fortyfikacje!!

Jak wiadomo, rząd bolszewicki postanowił wybrzeża morza Czarnego skolonizować żydowskimi osadnikami i stworzyć w ten sposób warstwę żydów-rolników.

Obecnie jednak pisma ukraińskie, wychodzące w Odesie, donoszą, iż znaczna część tych kolonistów żydowskich sama ziemi nie uprawia lecz posługuje się pracą rąk cudzych.

Wobec tego ze strony miejscowej ludności poczyniono starania, by ziemię, nadaną żydom, odebrać im jako nienadającym się do zajmowania się rolnictwem.

Delta.

Zarząd Gimnazjum z prawami
W. REPLINSKIEJ w Będzinie
zawiadamia niniejszym, że EGZAMINY WSTĘPNE do wszystkich klas rozpoczną się w poniedziałek
dnia 28 czerwca o godz. 8½ rano.
Zapisy przyjmuje kancelarja w godzinach szkolnych. 3667-3

List z Paryża.

Urok wystawy polskiej w Paryżu.

Obok głównego pawilonu na Cours la-Reine, sekcja polska posiada jeszcze oddziały na esplanadzie Inwalidów i w Grand Palais. Oddział na esplanadzie umieszczony w wspólnym pawilonie pomiędzy Japonją a ..., składa się z czterech sal połączonych stylowym przedsionkiem.

Komplementy cudzoziemców wzbudza gabinet w zmodernizowanym stylu zakopiańskim, pomysłu p. Kotarbińskiego, wykonany przez firmy warszawskie i szkołę przemysłu drzewnego w Zakopanem. Prócz tem znajduje się tam kapliczka rzeźbiona w drzewie, kompozycji p. Szczepkowskiego, oryginalny eksponat miasta Warszawy, dalej sala jadalna i sala wystawy kilimów.

Po przeciwnej stronie tego oddziału robotnicy wykończają z pośpiechem park atrakcji polskich, zorganizowany staraniem warszawskiego towarzystwa „Zdobnictwo". Każde państwo posiada na wystawie swój „park atrakcji", gdzie w specjalnie oznaczonych dniach odbywać się będą najbardziej charakterystyczne rodzime zabawy. Nasz pawilonik zabaw, składający się z kiosków sprzedaży i restauracji polskiej, gdzie nareszcie można będzie zapomnieć o oliwie, którą kuchnie francuskie trują żołądki Polaków posiada oryginalną wieżę różnokolorową, zakończoną konikiem zwierzynieckim.

Trzeci oddział sekcji polskiej w Grand Palais, rozmieszczony na parterze pomiędzy Japonją a Holandją, a na pierwszem piętrze obok Belgji, podzielony jest na dwie kategorje. Na piętrze przedstawia się zwiedzającemu interesujący dział nauczania artystycznego zorganizowany staraniem Min. W. R. i O. P. Mamy tam szczegółowo przedstawioną sztukę dziecka, dającą poznać bogactwo jego wyobraźni i jego zmysł dekoracyjny. Sąsiadują z wystawą sztuki dziecka pokazy nauczania metodycznego sztuki dekoracyjnej w szkole sztuk pięknych w Warszawie, szkole przemysłu artystycznego w Krakowie, szkole sztuki dekoracyjnej w Poznaniu, wydziale sztuki stosowanej w szkole przemysłowej we Lwowie, miejskiej szkoły sztuki dekoracyjnej w Warszawie, żeńskiej szkoły zawodowej w Warszawie.

Wszystkie eksponaty, które nie znalazły pomieszczenia w wyżej wymienionych oddziałach, wystawione zostały w wielkiej sali na parterze Grand-Palais. Mieści się więc tutaj architektura, książka polska, afisze, makiety, batiki, oraz czysta sztuka ludowa. Na zewnątrz zwraca na siebie uwagę modernistyczna szopka polska. Miejsce to jest najodpowiedniejszem do obserwowania uczuć żywionych przez zagranicę wobec Polski.

Zaciemnionymi korytarzami przesuwają się bezustannie miljonowe rzesze cudzoziemców, istna wieża Babel. Nagle wzrok ich przykuwa światło bijące z egzotycznej szopki, nad nią wielki napis „Pologne". I nie zdarzyło się dotąd w czasie długich obserwacji aby wszystkie te twarze szczebioczące po angielsku, ... piskające po holendersku, czy śpiewające po włosku nie rozjaśniły się na widok tego napisu serdecznym i przyjaznym, a szczerym uśmiechem. Nie trzeba wielkiej intuicji, aby odgadnąć, że tak się uśmiechają ludzie do kogoś, o kim dużo od dawna słyszeli, czasem nawet źle słyszeli, ale kogo mimo jego błędów lubią i wiele się po nim spodziewają. Nawet jeżeli zwiedzającemu nie przypada do smaku sama wystawa i chce przejść obojętnie dalej, widząc „Pologne", wchodzi pociągnięty magiczną siłą. Absolutnie nic podobnego nie można zaobserwować przy sąsiednich pawilonach.

Zdarzenie to, miłe dla serca każdego Polaka, dowodzi, że częstokroć nieprzychylne nam stanowisko rządów obcych nie jest zupełnie odpowiednikiem opinji swych krajów, opinji prawie wszędzie z wyjątkiem partji skrajnie lewicowych i żydów, nie zmiernie Polsce przychylnej.

Ogółem wystawa nasza, licząca przeszło 200 eksponatów cieszy się wielkiem powodzeniem w sferach artystycznych, dzięki temu, że rzeczywiście daje z siebie wiele nowego w dziedzinie sztuki, gdy tymczasem większość państw pod tym względem zawiodła, pokazując przeważnie rzeczy szablonowe.

Zwiedzającym zaś tłumom imponujemy wytwornością i smakiem naszych eksponatów, które aczkolwiek skromne, dają wrażenie szlacheckiej pańskości i dumy, nawet w autentycznej sztuce ludowej.

W następstwie tego komisja jeneralna wystawy była początkowo za przyznaniem naszemu pawilonowi drugiej lub trzeciej nagrody (na 131 pawilonów) jednak prawdopodobnie otrzymamy dopiero szóstą, wobec przyjęcia przez jury zasady, że nagradzać się będzie państwa wyższemi nagrodami stosownie do wyłożonych przez nie kosztów. W tym stanie rzeczy największe szanse otrzymania pierwszej nagrody posiada pawilon włoski.

Ministerjum Skarbu przyznało p. Warchałowskiemu na zorganizowanie całej sekcji 405.000 zł., podczas gdy uboga Jugosławja asygnowała 2 000 000 zł., a malenkie Monako 3 000 000. Jest więc wielką zasługą komisarjatu polskiego, że potrafił z tak skromnymi środkami podołać tak kosztownej pracy z rezultatem przewyższającym daleko większe inwestycje innych państw.

Jan Krzemień.

Grunta państwowe dla miast.

Wewnątrz miast Zagłębia jest wiele gruntów i placów niezabudowanych, należących do skarbu państwa. Najczęściej grunta te i place stanowią nieużytki, a bo wykorzystane są niedostateczne. Przytem zaznaczyć trzeba, iż należą one do różnych ministerjów, jak: ministerjum przemysłu i handlu, kolei, rolnictwa, reform rolnych itp.

Ostatnia ustawa „o rozbudowie miast" kładzie na rząd obowiązek dostarczenia gminom miejskim terenów pod rozbudowę.

Obecnie ministerjum skarbu wspólnie z min. reform rolnych, spraw wewnętrznych i robót publicznych opracowuje rozporządzenie wykonawcze, które dokładnie określi sposób i warunki przejmowania przez gminy miejskie terenów budowlanych od skarbu państwa.

Rozporządzenie to będzie opublikowane w najbliższych dniach, a ponieważ niektóre jego postanowienia niewątpliwie zainteresują ogół czytelników, a głównie magistraty, przeto w streszczeniu je przytaczamy:

Gminy miejskie, zamierzające nabyć grunta i zabudowania państwowe winny zwrócić się z prośbą do min. robót publicznych opartą na uchwale rady miejskiej, z uzasadnieniem programu rozbudowy miasta i planami zabudowy i regulacji.

Nabywać grunta mogą gminy bezpłatnie, jeśli oczywiście stanowiły one od dawna własność państwa; grunta zaś nabyte od osób prywatnych przez państwo drogą ustaw parcelacyjnych — gminy miejskie zakupują od skarbu państwa po cenach nabycia. W danym wypadku mowa jest o gruntach przeznaczonych na ogólne potrzeby miasta.

Grunta państwowe, przeznaczone na cele budowlane mieszkaniowe, odstępowane będą gminom miejskim na dogodnych warunkach spłaty, które wraz z cenami ustanowi każdorazowo rada ministrów w zależności od możności płatniczej i rozmiarów akcji budowlanej danego państwa.

Gminy miejskie odstępują w następstwie nabyte grunta osobom prywatnym (osobom fizycznym i prawnym), które wniosą odpowiednią podanie, pod kontrolą i po cenie zatwierdzanej min. robót publicznych.

Na wypadek, gdy gmina miejska w odpowiednim czasie umowy nabytym, nie asygnuje przeznaczonych od państwa gruntów, władze państwowe są uprawnione odebrać zasadnie grunta za zwrotem kosztów.

Rozporządzenie omawiane będzie miało doniosłe znaczenie dla miast naszych, wymagających budowy szeregu gmachów pod ratusz miejski, place pod szkoły i szpitale (np. w Sosnowcu), pod ... ogródki jordanowskie, place zabaw i gier dla dziatwy szkolnej itp., ... ogólne ... . Przytem ... . wykorzystanie ... Zagłębia, ... popierane.

Energiczne posunięcie rządu w kierunku uzdrowienia gospodarczego państwa schodzi się z ... , dla której otwiera się nowe i wdzięczne pole pracy.

Marjan Urbańczyk.

Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"
Od soboty 6 do środy 10 czerwca
Zakończenie wielkiego i bohaterskiego filmu
„Koenigsmark"
serja II-ga i ostatnia p. t.
„Nad grobem nieznanego żołnierza"
Film, który wszystkich zachwyci, wzruszy i oczaruje!

Kino „SFINKS"
Baczność! Baczność!
Dawno oczekiwany najpiękniejszy szlagier sezonu
„ARABKA" Dramat wschodni w 8 aktach ...
na tle pamiętnego obrazu „Atlantyda".
Przepiękna natura wschodu.
Fascynująca treść. W rolach głównych
Marja Jacobini i Harry Liedtke.

Rynek pracy.

P. U. P. P. w Sosnowcu.

W końcu b. tygodnia (od 30.5 do 5.6) sprawozdawczego ogólna liczba bezrobocia na terenie P.U.P.P w Sosnowcu wynosiła 11810 Skierowano 122. Zapośredniczono 44. Wolnych miejsc 136. Poszukujących pracy 9858 Ilość poszukujących pracy, upoważnionych do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia wynosiła 3345. Ilość poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z doraźnej akcji państwowej wynosiła 4364.

Objętych było w tym czasie akcją:

		doraźną		normalną
Sosnowiec		451		856
Będzin	„	200	„	130
Dąbrowa	„	82	„	119
Zawiercie	„	1690	„	150
Koziegłowy	„	40	„	15
Czeladź	„	150	„	160
Bobrowniki	„	276	„	130
Choroń	„	35	„	20
Grodziec	„	10	„	91
Mierzęcice	„	63	„	89
Olkusko-Siewierska		104	„	60
Pińczyce	„	19	„	33
Rokitno Szlacheckie		83	„	55
Łagisza	„	32	„	120
Niegowa	„	21	„	42
Poręba	„	89	„	35
Niwka	„	27	„	115
Rudnik Wielki	„	41	„	14
Zagórze	„	20	„	90
Kromołów	„	152	„	60
Łosień	„	24	„	30
Mrzygłód	„	27	„	101
Siewierz	„	18	„	10
Ożarowice	„	116	„	87
Wołkowice Kościel.		21	„	40
Żarki	„	9	„	52
Włodowice	„	52	„	47
Myszków	„	17	„	59
Bolesław	„	228	„	147
Koziegłówki	„	—	„	18
Jangrot	„	—	„	20
Kłodów	„	—	„	18
Kroczyce	„	—	„	16
Ogrodzieniec	„	60	„	30
Pilica	„	20	„	201
Rabsztyn	„	27	„	15
Sławków	„	145	„	37
Wolbrom	„	15	„	26
Żarnowiec	„	—	„	7

Następujące zakłady przyjęły w tym czasie do pracy: Towarzystwo Akcyjne Zawiercie 49, Fabryka Guzików „Jan Jack i S-ka 29. Cegielnia T-wa Sosnowieckiego 10. Razem 88 osób przyjęto, zwolniono zaś w tym czasie w innych zakładach 117 osób.

Z powyższych zestawień statystycznych stwierdzić można, że bezrobocie zmniejszyło się w stosunku do poprzedniego tygodnia o 72 bezrobotnych na skutek drobnych zmian w przemyśle włókienniczym. Ogólnie biorąc, sytuacja pozostaje w dalszym ciągu ciężka.

Z pośród zatrudnionych w przemyśle robotników jest jeszcze około 1350 robotników zatrudnionych przez samorządy miejskie i wiejskie na robotach publicznych.

W końcu bieżącego tygodnia, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał niepokojące wiadomości z Magistr. m. Sosnowca, że w najbliższych dniach zatrudnieni robotnicy przy robotach miejskich zostaną zwolnieni, ponieważ miasto nie otrzymało do tej pory pożyczki na rozbudowę miast i kanalizację.

Ekspozytura P. U. P. P. w Zawierciu.

W końcu b. tygodnia sprawozdawczego ogólna liczba bezrobotnych na terenie Ekspozytury w Zawierciu wynosiła 2205; wysłano na wolne miejsca 22; zapośredniczono 20; wolnych miejsc 2; poszukujących pracy 2030; ilość poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia 150; ilość poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z doraźnej akcji państwowej 1690; zwolniono z pracy w fabrykach i zakładach przemysłowych 12; przyjęto do pracy 32.

OFIARY.

W. Z., K. D. i W. Z. składają na biedne dzieci zł. 50 (pięćdziesiąt).

Gimnazjum żeńskie (z prawami)
H. RZADKIEWICZOWEJ w SOSNOWCU, Deblińska 1.
Kancelarja Gimnazjum przyjmuje zapisy i udziela informacyj codziennie od godziny 9 do 1.30
Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 8 go czerwca.
3244 1

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

7 Niedziela

Dziś Roberta opata.
Jutro Medarda b.
Wsch. słońca 5.04
Zach. „ 8.14

Z TEATRU.

W niedzielę popoł. o godz. 4 ej po raz ostatni komedja Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka"; wieczorem o godz. 8-ej po raz drugi „Posażek majątkowy" Grzymały Siedleckiego.

Parlamentarzyści angielscy w Zagłębiu.

(ć) Zgodnie z zapowiedzianym programem, goście angielscy przyjechali wczoraj około godz. 11 z Mysłowic na kop. Juljusz. Stamtąd udano się do fabryki Szena na Środulce. Po zwiedzeniu fabryki p. Szen podejmował gości śniadaniem. O godz. 3 pop. goście udali się na zwiedzenie fabryki Fitzner i Gamper, poczem kolejno parlamentarzyści angielscy zwiedzali Tow. Grodzieckie, kop. Jowisz i kop. Saturn. Wieczorem z dworca Sosnowieckiego goście wyjechali przez Ząbkowice do Krakowa. Goście w czasie zwiedzania kopalni i fabryk interesowali się głównie urządzeniami technicznemi i organizacją pracy.

Dzisiejsza zbiórka na Czerw. Krzyż.

W dniu dzisiejszym zakończy się Tydzień Czerwonego Krzyża zbiórką uliczną na cel tej instytucji. Będą sprzedawane znaczki Czerwonego Krzyża i niewątpliwie nikt nie poskąpi grosza na zasilenie humanitarnej działalności tej instytucji.

Zabawa na harcerzy.

Dziś o godz. 3 ej pop. rozpocznie się wielka zabawa w ogródku przy teatrze na rzecz Koła Przyjaciół Harcerstwa w Sosnowcu. Na zabawie przygrywać będzie orkiestra. Urządzone będzie muzeum osobliwości, poczta. Pozatem dla publiczności przygotowano dużo najrozmaitszych niespodzianek. Wejście dla dorosłych tylko 50 gr., dla młodzieży 30 gr. Wieczorem zabawa taneczna w sali „Trocadero". Piękny cel, mały koszt, dużo zabawy i radości, więc ani chwili w to wątpić nie można, że ogródek przy teatrze wypełni się dziś aż po brzegi.

Posiedzenie Powiatowej Rady Szkolnej.

(g) W poniedziałek, dn. 8 b. m o godz. 5 po poł. odbędzie się w inspektoracie w Sosnowcu posiedzenie Powiatowej Rady Szkolnej, celem omówienia i załatwienia szeregu spraw, dotyczących szkolnictwa.

Sanatorjum w Bystrej.

(ć) Związek Kas Chorych, do którego należy i Kasa Chorych w Sosnowcu kupił swego czasu od Czeskiego Związku Górników wielkie sanatorjum dla chorych na gruźlicę w Bystrej za półtora miljona koron czeskich. Sanatorjum po gruntownem wyrestaurowaniu zostało już otwarte.

Zgłoszenia na członków LOPP.

Zarząd miejski LOPP. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że zapisy na członków LOPP. są przyjmowane codziennie, za wyjątkiem świąt i niedziel, od godziny 9 do 2 po południu i od 4—7 w lokalu Czerwonego Krzyża przy ul. Kościelnej 6, gdzie mieści się obecnie biuro komitetu miejskiego LOPP.

Prócz tego zapisy przyjmują osoby, posiadające kwitarjusze LOPP, tj. pp.: Paweł Kucharski — Warszawska 10; Stanisław Wolff na kop. „Piaski"; Gębicki—szkoła kop. „Renard" w Sielcu; dr. Butkiewicz—Małachowskiego 9, w godzinach od 5 — 7 po południu; Stanisław Dmochowski — kopalnia „Reden"; Szkoła Zi... kowska; Józef Sokołowski — drukarnia Deichsla; inż. Porczyński — pogotowie górnicze; w Administracji „Iskry" ul. Deblińska nr. 1; Witold Gumiński — Bank Handlowy; Piotrowski — Bank Zw. Spółek Zarobkowych; Namysłowski—szkoła królowej Jadwigi; Skólski — szkoła techniczna; Kloss — zakłady graficzne; Gallot — inspektorat pracy; Rożkowski—szkoła p. Siwikowej; Michalski — Związek ogrodników; Szkoła p. Rzadkiewiczowej; Jakubowski—cukiernia warszawska; Kwint—szkoła Prus.; Strzelecki — Dom Ludowy; Szydłowski—szkoła p. Plockiego.

Pozatem zarząd miejski LOPP. nadmienia, że na mocy uchwały posiedzenia z dnia 19 maja br. każdo dziennie w biurze komitetu miejskiego w godzinach popołudniowych od 5—6, za wyjątkiem dni świątecznych, odbywają się się dyżury członków zarządu.

Wybory do Kasy Chorych, a PPS

(ć) Swego czasu donosiliśmy, że zwycięska w czasie wyborów do Rad Miejskich PPS w Zagłębiu wszczęła starania w Min. Pracy, aby urządziło ono ponowne wybory do Kasy Chorych, wierząc w zwycięstwo i w tym wypadku.

Po rozejrzeniu się jednak w sytuacji i przekonawszy się, że stan finansowy Kas Chorych pozostawia wiele do życzenia, nasi pepesowcy postanowili zrezygnować ze starań o wybory.

Polityka miejscowych działaczy z PPS. jest tu dość wyraźna. Gdy chodziło o rządy w mieście wiedząc, iż w magistratach sytuacja finansowa jest nienajgorsza, socjaliści bez wahania ujęli ster gospodarki miejskiej.

Kiedy zaś chodzi o przeprowadzenie sanacji w takiej instytucji, jak Kasa Chorych, z którą tysiące robotników bezpośrednio się styka, to socjaliści umywają ręce, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności.

W taki sposób zdobywa na popularność nie nasuwa wielkich trudności, ani poważnych starań dokoła żywotnych interesów zwolenników stronnictwa.

„Iskierka"

Z powodu trudności technicznych do dzisiejszego numeru „Iskry" nie dołączamy, jak zwykle, dodatku dla dzieci „Iskierki". Począwszy od przyszłej niedzieli, „Iskierka" będzie się ukazywała normalnie w każdą niedzielę.

Sprawozdanie budżetowe.

(ć) Do Rady Miejskiej w Sosnowcu wpłynęło sprawozdanie budżetowe za rok ub. Ze sprawozdania tego wynika że Magistrat sosnowiecki wydatkował 1.822.883 zł. 90 gr., wpływy wynosiły 2,009.086 zł. 57 gr. Budżet ogólny za rok ubiegły przewidywał w wpływach i wydatkach 1,911.627 zł. 60 gr.

Ponieważ wpływy były większe, niż przewidywano o 135.371 zł. 75 gr., na wydatkach zaś zaoszczędzono 50.830 zł. 92 gr., przeto nadwyżka budżetowa z roku ub. wynosi 186.202 zł.

Nadwyżkę tę Rada Miejska zatwierdzi na najbliższem posiedzeniu.

Pobór rocznika

(ć) Wczoraj rozpoczął się w sali związków na Pogoni pobór rocznika 1904 roku. Wezwani popisowi stawili się niemal w komplecie.

Kto wyjeżdża zagranicę?

O paszporty zagraniczne starają się:

z Sosnowca: Hendla Sznajerówna Mordka Wielgus, Icek Moszkowicz Herszlik Feder, Hindla Glikman Rubin Bajtner, Laja Szapiro, Zysla Chaja i Moszek Grosmanowie, Chana Szolowicz, Lewek Abramczyk, Laja Plewner.

Z Będzina: Rachela Zychter, Mojżesz Manela, Benjamin Mukower, Sagla Ellich, Estera Inwald, Ruchla Gurt, Ferdynand Potok, Hendla Arbusman, Malka Moryn i Abram Liwer.

Z Zawiercia: Mordka Storozum Alomelech Pachter.

Dzień spółdzielczości w Zagłębiu.

Dziś więc we wszystkich miejscowościach Zagłębia obchodzony będzie uroczyście Dzień spółdzielczości.

Program obchodu w poszczególnych miejscowościach już podawaliśmy, prócz tego liczne afisze w każdej miejscowości podają szczegółowo całokształt obchodu święta spółdzielczego.

Odwołanie poranku muzycznego

(g) Wyznaczony na dziś piękny poranek Moniuszkowski w państwowem gimnazjum męskiem w Dąbrowie został odłożony do przyszłej niedzieli dnia 14 b. m.

Wpisy do szkoły mechanicznej i hutniczej w Królewskiej Hucie.

Wpisy do szkoły mechanicznej i hutniczej w Królewskiej Hucie na rok szkolny 1925/26 odbędą się w czasie od 15 do 25 czerwca b. r. włącznie.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 26 b. m. Kandydaci winni przedłożyć: 1) metrykę chrztu jako dowód ukończenia 17 roku życia. 2) Świadectwo przynależności. 3) Świadectwo lekarskie. 4) Świadectwo ukończenia szkoły ludowej. 5) Świadectwo egzaminu na czeladnika. 6) Świadectwo ukończenia kursów dokształcających. 7) Świadectwo praktyki zawodowej.

Wpisy będą odbywały się w godzinach 8—12 i 14—18 w gmachu Szkoły, ulica Mickiewicza Szkoła VII.

Taksę egzaminacyjną 5 zł. należy złożyć przy wpisie. 3838 3

Poświęcenie sztandaru pocztowego.

Dziś o godzinie 10 rano w kościele parafialnym w Sosnowcu odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru pocztowego.

Z kościoła zebrani wraz ze sztandarem udadzą się do ogródka „Zacisze", gdzie nastąpi dokończenie ceremonji t.j. wbijanie gwoździ i t. d. O godzinie 2 ej popoł. odbędzie się wspólny obiad.

Rozciągnięcie taryfy ulgowej na Zagłębie Dąbrowskie.

Taryfa ulgowa na przewóz mąki wewnątrz kraju (tak zw. taryfa wyjątkowa nr 4), która obejmowała dotychczas okręgi kolejowe: krakowski, lwowski stanisławowski, katowicki i m. st. Warszawę — została z dnia 1 maja rozciągnięta na wniosek wojewody kieleckiego poparty przez ministra spraw wewnętrznych, również na Zagłębie Dąbrowskie.

Zbiórka na Czerwony Krzyż i harcerzy.

Dziś odbędzie się zbiórka uliczna na Czerwony Krzyż, jako w ostatnim dniu tygodnia tej instytucji, oraz na rzecz Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Poniżej podajemy nazwiska pań i panów, którzy łaskawie podjęli się sprzedaży znaczków:

Pogoń: pp. Eksoed, Buchaczówna.

Nowy Sielec: pp. Fomaszewska, Smogorzewskie, Kozubowska, Mazurkiewiczówna.

Stary Sielec: pp. Braunerowa, T. Umińska, Antoszkówna.

Stary Sosnowiec: pp. Gapska, Baranówna, Stodolkiewiczowa, Gruszczyńska.

Poczta: pp. Komorowska, Dzidowska, Kazimierczakówna.

Naprzeciwko poczty: pp. Kasztalska, Tochowiczówna, Strzelecka.

Przed Cukiernią Warszawską: pp. Sitkwska, Nitecka, Jakubczykowa.

Dworzec: pp. Joachimska, Zdankiewiczowa, St. Kiełkiewiczówna.

Kościół duży: pp. Góralska, Kuźmińska, Słonimówna, Kupczewski.

Schön: pp. Jędroszówna, Dziedzicówna, Graczykowski.

Plac Kościuszki: pp. Rolbiecka i Nowacka.

Mały kościółek: pp. Wrzoskowie, Kiełkiewiczówna Nuna.

Po zbiórce woreczki z pieniędzmi należy zwracać na plebanję.

Na powiatowy zjazd nauczycieli.

(ć) Na dzisiejszy zjazd powiatowy nauczycieli szkół powszechnych w Sosnowcu, Magistrat sosnowiecki na ostatniem swem posiedzeniu wydelegował ławnika p. Dobrowolskiego.

Zatruwanie powietrza.

(g) W Dąbrowie wiele osób szuka wytchnienia na ul. Ogrodowej, gdzie dobry chodnik, minimalny ruch kołowy i duże zadrzewienie umożliwiają spędzenie kilku chwil w spokoju i w stosunkowo lepszem powietrzu.

Niestety, po drugiej stronie ulicy znajduje się otwarty kanał, którym spływają nieczystości z całego miasta, to też z kanału tego wydostaje się zatruta woń i chorobotwórcze bakterje.

Ponieważ obecny zarząd miasta uroczyście zapewniał przed wyborami, iż będzie usilnie troszczył się o zdrowotność miasta, możeby nakazał zakryć wspomniany kanał i tym sposobem umożliwił mieszkańcom korzystanie z tej ulicy.

Odwrotna strona medalu.
Ostatnie niefortunne zarządzenia.

(g) Okazuje się, iż mianowicie nowy rozkład jazdy pociągów i podwyższenie taryfy osobowej, co wywołało ogólne niezadowolenie, może mieć także pewną stronę dodatnią, gdyż okoliczności te wpłyną na spopularyzowanie komunikacji napowietrznej i już dziś sporo osób dowiaduje się cenę i rozkład jazdy samolotami.

Prosty rachunek pokazuje, iż przy obecnej cenie biletów kolejowych bezwzględnie kalkuluje się jazda samolotami, zwłaszcza dla członków LOPP. którzy korzystają z 50 proc. zniżki.

Kto więc chce szybko i tanio dostać się do Warszawy, Poznania i Lublina, winien bezwarunkowo korzystać tylko z linji napowietrznej.

Akcja miłosierdzia w Będzinie.

(g) Onegdaj odbyło się pierwsze zebranie komitetu Akcji Miłosierdzia w Będzinie, celem powołania zarządu oraz omówienia podziału i zakresu pracy. Do zarządu komitetu powołano przez aklamację pp. B. Misiórskiego (prezes), dyr. Terlikiewicza (wiceprezes i skarbnik), W. Dziubikowskiego (sekretarz), członkowie: Sztajner i Żebrowski, zastępcy: Langert i K. Pawłowski.

Następnie omawiano program pracy gospodarczej i finansowej, poczem uchwalono, iż na następne posiedzenie mają poszczególni członkowie przynieść opracowany plan akcji.

Delegatem komitetu na Koszelewie mianowano p. Miazka, przyczem zaznaczyć trzeba, iż akcja dożywiania dzieci robotników bezrobotnych, dzięki zajęciu się tą sprawą miejscowej inteligencji, już się tam rozpoczęła.

Budżet dodatkowy.

(ć) Wkrótce do sosnowieckiej Rady Miejskiej wpłynie dodatkowy budżet na rok bieżący. Suma tego budżetu będzie wynosiła 20 proc. sumy budżetu ogólnego, czyli około pół miljona zł.

Matura w gimnazjum żeńskiem w Dąbrowie.

(g) Do egzaminu maturalnego w gimnazjum żeńskiem p. Zawidzkiej i Młodzianowskiej w Dąbrowie przystąpiło 6 uczenic, z których świadectwa dojrzałości otrzymały pp. B. Emerykówna, J. Miazkówna, Z. Minczewska, H. Talkówna i J. Pilniakowska.

Jeszcze w sprawie niehygienicznego uboju.

(g) Na skutek notatki pod powyższym tytułem, zamieszczonej w czwartkowym nr. „Iskry", otrzymaliśmy ze strony miarodajnej wyjaśnienie, iż powiatowy lekarz weterynarji dawno już wydał zarządzenie, aby wnętrzności zwierzęce wydmuchiwane były zapomocą maszynek. Nad wykonaniem zarządzenia czuwa dyżurująca w rzeźniach policja, wobec jednak uporczywego stanowiska żydów, uchylających się od wykonania nakazu, kontrola jest niezwykle trudna i chcąc w każdej rzeźni przeprowadzić ścisłą kontrolę, należałoby powiększyć ilość policji, co w obecnych warunkach jest rzeczą niewykonalną.

Zmniejszenie urlopów.

(ć) Magistrat sosnowiecki postanowił zgodnie z ustawą zmniejszyć okres urlopów niższej służby szpitalnej z miesiąca na 2 tygodnie, lub 8 dni.

Matury w państwowem gimnazjum męskiem w Dąbrowie.

(g) W tym roku świadectwa dojrzałości w państwowem gimnazjum męskiem w Dąbrowie otrzymali pp.: T. Bartnicki, Z. Borowiecki, F. Chudzicki, A. Franus, Z. Izdebski, I. Kula, S. Kuprjenko, H. Kuroń, T. Kuźniak, M. Lorek, T. Miarek, R. Mittelman, M. Nurkowski, E. Nower, T. Paszek, W. Rawicki, I. Sendala, M. Szkop, E. Vietroze, A. Wardęga, J. Zaitz.

Święto wychowania fizycznego
szkół średnich w Zagłębiu.

Komitet obchodu święta wychowania fizycznego młodzieży szkolnej zawiadamia, że ustalił termin uroczystości na dzień 14 b. r. w następujący sposób:

1. O godz. 5.30 rano zbiórka drużyn zawodniczych na boisku Powiat. Rady wychowania fiz. w Sosnowcu ul. Aleja.
2. O godz. 6 zawody drużyn szkół męskich w pięcioboju.
3. O godz. 9 zbiórka młodzieży szkolnej ze sztandarami i orkiestrami na boisku.
4. O godz. 9.30 wymarsz do kościoła parafjalnego w Sosnowcu.
5. O godz. 10 msza św. w kościele paraf. w Sosnowcu.
6. O godz. 11 przemarsz młodzieży szkolnej ulicami Sienkiewicza, Piłsudskiego, 3-go Maja, Małachowskiego, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu. Na ulicy 3-go Maja obok księgarni Reguliskiej defilada hufców szkolnych przed reprezentacją wojska, szkół, miast i Sejmiku.
7. O godz. 14.30 zbiórka drużyn szk. żeńskich i męskich na boisku Pow. W. R. F. (pokazy i zawody).
8. O godz. 15 lekcja pokazowa drużyn starszych męskich wraz ze starszemi klasami szkół żeńskich.
9. Gry i zabawy niższ. klas żeńskich.
10. Rozgrywka pięcioboju drużyn szk. męskich.
11. Rozdanie nagród zwycięzcom.

Każda szkoła obowiązana jest wziąć udział w uroczystości. Szkoły żeńskie wystawią po 40 uczestniczek do lekcji pokazowej, oraz gier i zabaw. Każda szkoła męska winna wysłać drużynę złożoną z 9 uczniów do zawodów w pięcioboju.

Do pięcioboju wchodzą:

a) Bieg rozstawny na 400 m. (4x100) t. j. 4 zawodników z wydelegowanej przez szkołę drużyny.

b) Skok w dal z rozbiegu — cała dziewiątka.

c) Rzut granatem prawą i lewą — cała dziewiątka.

d) Przechodzenie przez parkan — cała dziewiątka.

e) Gra w piłkę „Koszykową" — cała dziewiątka.

Dyrekcje szkół zechcą przysłać zgłoszenia do wzięcia udziału w uroczystości najpóźniej do 10 czerwca br. Do zgłoszeń należy dołączyć imienny wykaz uczestników, biorących udział w zawodach według rubryk 1) L. p. 2) Imię i nazwisko. 3) wiek (wyżej lat 16). 4) orzeczenie lekarza szkolnego, że uczeń zdrów i może brać udział w zawodach 5) uwagi. Zgłoszenia należy nadsyłać na ręce Jana Dobrowolskiego, nauczyciela gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu.

Zamiejscowi uczestnicy w uroczystości zaopatrzyć się winni w żywność na cały dzień.

W uroczystości muszą wziąć udział wszystkie uczenice i wszyscy uczniowie szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych.

Strój do ćwiczeń dla uczenic: Bluzka biała bez kołnierza z rękawkami po łokcie, szarawary ciemne, krótka spódniczka typu i koloru jaki obowiązuje w danej szkole, pończochy czarne i pantofle ćwiczebne.

Strój dla uczniów do lekcji pokazowej: Koszula biała rozpięta pod szyją, spodenki ciemne długie, pantofle ćwiczebne, dla zawodników: koszulka trykotowa z rękawkami 10 cm. długiemi, ciemne spodenki sportowe wyżej kolan bez paska, pantofle ćwiczebne na ciemnych skarpetkach.

Na koszta urządzenia święta wychowania fizycznego raczą dyrekcje szkół i koła opieki, przesłać kwoty pieniężne stosownie do zasobów szkoły, na ręce skarbnika komitetu dyr. Seminarjum p. Wł. Mazura, Wawel 1.

Za dni kilka rozpłynie się młodzież na letnie wywczasy. Przedtem okaże ona przez próbną mobilizację na polu wychowania publicznego swą siłę i energię.

W dzisiejszych czasach powojennych i dziwnej psychozy, podrażnionych ambicji naszej młodzieży, dobrze jest, gdy się tę młodzież organizuje i zrzesza.

Wychować nam należy człowieka o zdrowych nerwach, mocnego duchem nie płaczliwego romantyka, ale młodzieńca z zapałem do życia z pierwiastkami radości i szczęścia. Radzi widzimy na obliczu młodzieńca serdeczny uśmiech i pogodę.

Takie oblicze ostoi się przed podszeptami tajnych spisków, takie oblicze z męską powagą przyjmie nawet najostrzejszy sąd szkoły, która musi klasyfikować i sądzić.

Niech się więc krzepi młódź nasza, niech dąży w trudzie ku ideałom życia. A pokolenie starsze z radością przyjrzy się temu pierwszemu popisowi, temu zlotowi młodych orlic i sokolików.

Dlatego witamy uroczyście święto wychowania fizycznego. M.

Ze szkolnictwa powszechnego w Zawierciu.

Uzupełniając nasz artykuł o szkolnictwie powszechnem, dodać należy, że szkoła powszechna nr. 5, jako prywatna istniała do końca roku szkolnego 1923/24 i w tym roku uzyskała od Ministerjum prawo publiczności.

Z końcem czerwca 1924 r. z powodu kryzysu w przemyśle, T-wo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza w Zawierciu szkołę zamknęło, wymówiwszy posady personelowi nauczycielskiemu. Zamknięcie szkoły pozbawiło 700 dzieci możności pobierania nauki, chociaż w Zawierciu od par obowiązuje przymus szkolny. Ze względu na to, magistrat wszczął pertraktację z fabryką o przejęcie szkoły na etat szkół miejskich, występując jednocześnie do władz szkolnych o wyjednanie kredytów na pensje nauczycielskie. Sprawa przewlekła się, gdyż był to właśnie okres sanacji skarbu i stosowania przez rząd oszczędności. Wreszcie po długich staraniach z dniem 1 października 1924 r. szkoła została upaństwowiona i otrzymała nazwę szkoły nr. 5. Kuratorjum przyznało narazie 10 etatów zamiast 15, o które prosił p. inspektor szkolny. Oddziały uruchamiano stopniowo, w miarę nominacji sił nauczycielskich, co było ukończone dopiero w listopadzie.

Ponieważ sił nauczycielskich na 700 dzieci i 13 oddziałów jest za mało — z rozporządzenia p. inspektora została zredukowana ilość godzin naukowych we wszystkich oddziałach, wobec czego oddziały starsze mają po 29 zamiast 32 godzin, najmłodsze 18 zamiast 21 godzin. Środek taki dał możność umieszczenia wszystkich dzieci zapisanych do szkoły, lecz ujemnie odbił się na postępach dziatwy w bieżącym roku szkolnym, orzeto na przyszłość nie należałoby go stosować lecz powiększyć personel nauczycielski co mieimy nadzieję, władze szkolne uskutecznią.

Bolączką nauczycielstwa jest sprawa mieszkaniowa. 3 osoby mieszkają w odległości około 2 klm. od szkoły, jedna nauczycielka z siostrą i małem dzieckiem gnieździ się w ciasnym, niskim pokoiku a druga z nauczycielek, od listopada do czerwca zmuszona była mieszkać w jednej wspólnej izbie z rodziną robotniczą. Wynika to częściowo z winy zarządu fabryki, który wbrew zawartej z magistratem umowie i przyrzeczeniu, dotąd nie usunął z mieszkań przy szkole obecnych mieszkańców. W tych właśnie mieszkaniach możnaby umieścić parę osób z pośród nauczycielstwa. Przypuszczać należy, że sprawę powyższą weźmie pod uwagę dozór szkolny i magistrat przy odnawianiu umowy z fabryką. Szkoła nr 5 jak i inne szkoły w czasie wiosennym urządziła szereg wycieczek. Wycieczki szkolne orzepisane programem dzielą się na przyrodnicze, geograficzne i historyczne i mają na celu utrwalenie i zilustrowanie wiadomości teoretycznie udzielanych uczniom w ciągu roku szkolnego. Odbywały się już to pojedyńczymi oddziałami, już to łącznie po 2 lub 3 oddziały pod kierunkiem nauczycieli. W okolicach Zawiercia, obfitujących w ruiny starożytnych zamków, szczególnie ciekawe są wycieczki o charakterze historycznym. Jedną z takich była wycieczka urządzona 30 maja z dziećmi 6 i 7 klasy w liczbie 50 pod kierunkiem pp. Czernickiego i Millera. Wycieczka wyruszyła o godz. 6 i pół, udając się pod Ogrodzieniec, Podzamcze i dalej lasami do Smoleńia.

W Ogrodzieńcu zwiedzono kościół parafjalny, w Podzamczu nie zatrzymywano się, ponieważ ruiny zamku dzieci znają z poprzednich wycieczek. Do Smoleńia wycieczka przybyła po 4 godzinach. Po dłuższym odpoczynku i posiłku dzieci zwiedziły malownicze ruiny zamku, następnie udały się do źródeł Pilicy. Tu zwiedzono źródła Pilicy, piękny kościół parafjalny, oraz wspaniały park, pałac można było obejrzeć tylko z zewnątrz klasztoru Franciszkanów nie można było zwiedzić z powodu dokonywanego odnawiania wnętrza. Wieczorem dzieci nieco zmęczone, lecz zadowolone z wycieczki ze śpiewem wróciły do Zawiercia. Należy dodać, że w Smoleniu jest jedna tylko studnia dworska, która po przybyciu wycieczki pozwolono sobie zamknąć na kłódkę i gdy nie serdeczna gościnność i uczynność miejscowej nauczycielki, p. Fabjańskiej — wycieczkowicze pozbawieni byliby wody.

W czasie Zielonych Świąt drużyna harcerska męska istniejąca przy szkole nr. 5 urządziła również dwudniową wycieczkę do Smoleńia. Chłopcy zwiedzili ruiny zamku, okoliczne skały, oraz Pilicę gdzie byli na nabożeństwie. Nocleg i gotowanie posiłku odbyły się w Smoleniu. Wycieczkę prowadził drużynowy, druh Polcik.

Kronika Zawiercia.

Znaczek.

Dziś jako w dniu poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej-Curie w Warszawie odbędzie się na cel budowy tegoż Instytutu sprzedaż znaczka na ulicach naszego miasta.

Pobór rocznika.

W dniu 3 b. m. rozpoczął się pobór do wojska ur. w r. 1904. Miasto ożywiło się. Zdarzył się drobny wypadek poturbowania pewnego żydka przez poborowego, lecz incydent ten zakończył się bez dalszych następstw. Policja pilnuje porządku.

Popierajcie L. O. P. P.

Meandry.

Choć najmędrszy będzie z ludzi —
Miłość głupca zrobi z niego
Nic mu ognia nie ostudzi,
Choć najmędrszy będzie z ludzi.
Lecz rozumu nie obudzi
Nigdy miłość u głupiego;
Choć najmędrszy będzie z ludzi —
Miłość głupca zrobi z niego.

* * *

Chcesz być modną jak z żurnala —
To się obnaż aż do pasa,
Dziś obyczaj tak zezwala,
Chcesz być modną jak z żurnala.
Tak jak nimfa — strój z woala —
Gdy po lesie sobie hasa,
Chcesz być modną jak z żurnala
To się obnaż aż do pasa.

* * *

Dobry kur się nie upasie
Choćby jadał i dzień cały,
Jest to cechą w j-go rasie,
Dobry kur się nie upasie
Zły kur — ma te cechy ptasie,
Że jest tęgi, okazały,
Dobry kur się nie upasie —
Choćby jadał i dzień cały.

Włodzimierz Sulima Popiel

Z sali sądowej.

Na ostatniem posiedzeniu Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał między innemi następujące sprawy:

Krwawa zabawa weselna

W październiku 1924 r. we wsi Ryczowie odbywało się wesele w domu Jana Dąbkowskiego, które nie obyło się bez rozlewu krwi. Po uczcie weselnej odbywały się tańce, w których wodził prym Jan Kuźniak l. 21 z Ryczowka, co nie podobało się innym gościom wskutek czego wynikła kłótnia na którą „baletmistrz" Kuźniak zareagował nożem godząc nim niezadowolonych gości w lewo i prawo. Niektórzy z gości nie chcąc być dłużnymi, również wydobyli noże i powstała bójka, rezultatem której było kilku uczestników lżej rannych i jeden ciężko ranny Walenty Bednarz, który następnie zmarł w szpitalu. Na ławie oskarżonych zasiadł Jan Kuźniak, o ciężkie uszkodzenie ciała, za co Sąd skazał go na 1 rok więzienia.

Napad bandycki.

Dnia 20 sierpnia 1924 r. około godziny 22 ej na szosie między Sławkowem i Bolesławem na jadących furmanka Andrzeja Klocha i Jana Bigaja napadło trzech bandytów, którzy pod groźną rewolwerów zrabowali 2 złote, paczkę tytoniu, 150 sztuk szczotek, 10 klg. kawy, 10 klg. pieprzu i 10 klg. cukierków wartości 130 złotych.

Dnia 12 grudnia 1924 r. po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu Andrzeja Ciedlika w Bukownie znaleziono część zrabowanych rzeczy. Zbadany Ciedlik, oświadczył, iż rzeczy te kupił od swego szwagra Franciszka Sosierza, który przyznał się do dokonania powyższego napadu, wsypując swych wspólników Jana Rzoncę i Franciszka Cupiała, zam. w Bukownie, którzy również przyznali się do winy.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Jana Rzoncę i Franciszka Sosnierza po 4 lata ciężkiego więzienia, Franciszka Cupiała na 2 lata więzienia, zaś oskar. Ciedlika uniewinnił.

Usiłowane zabójstwo.

Wieczorem 3 listopada 1924 r. w Gołuchowicach pow. olkuskiego, gdy Ignacy Stróżik odmawiał pacierz, został postrzelony z poza okna w lewą pierś i płuca. Postrzał jednak nie naruszył ważniejszych organów i po dokonanej operacji Stróżik powrócił do zdrowia. Badany zeznał, że odmawiając pacierz widział poza oknem swego bratanka Jana Stróżika, z ojcem którego Stróżik żył w niezgodzie.

Sąd jednak po zbadaniu świadków, którzy stwierdzili alibi — oskarżonego Jana Stróżika uniewinnił.

Reklama jest szyldem powtarzanym wielokrotnie i wpadającym w oczy tych, którzy nie przechodzą twoją ulicą.

I początki niemiłe i koniec żałosny.

Niefortunne zapały miłosne ostudzone kijem.

W miłości, jak zresztą w każdej innej dziedzinie, zdarzają się różne rzeczy. Jednemu dostarcza miłość wiele rozkoszy, innemu zaś jeszcze więcej udręki lub zgoła bólu i to niekiedy nawet fizycznego.

Odczuł to na sobie p. C. z Dąbrowy, znany lowelas, pozujący na pożeracza serc niewieścich.

Młodzieniec ten zapałał gorącym afektem do urodziwej mężatki, p. M., która jednakże na wszelkie zabiegi rozamorowanego dandysa nie zwracała żadnej uwagi, lub zbywała je pogardliwem spojrzeniem.

Opór niewiasty doprowadzał lalusia do rozpaczy, to też postanowił on za wszelką cenę jeżeli już nie zdobyć jej wzajemności, to przynajmniej wyznać ukochanej swą płomienną miłość.

Uparty młodzian śledził mężateczkę i spotkawszy ją wreszcie w wagonie, gdzie nie było nikogo więcej, rozpoczął rozmowę, kierując ją na upatrzony temat.

Zdziwiona niewiasta obrzuciła młodzieńca niechętnym wzrokiem, a kiedy ten zaczął robić lekkie aluzje, nadzwyczajniej w świecie, odwróciła się.

Zrozumiał nieszczęśnik, iż niema tu nawet nadziei i, jak każdy zakochany, zawrzał gniewem i poprzysiągł zemstę.

Zemsta była obmyślona i wykonana z dziecięcą naiwnością, to też skutki jej, zamiast dotknąć mężatkę, ugodziły w sposób bolesny w jej inicjatora i wykonawcę.

Otóż zrozpaczony młodzian, postanowił poróżnić ubóstwianą z mężem i w tym celu rozpoczął ciekawą korespondencję.

Przedewszystkiem napisał do mężatki list z zawiadomieniem, aby w sprawie osobistej, bardzo ważnej, przybyła koniecznie na wyznaczone miejsce wieczorem.

Na drugi dzień list podobnej treści otrzymał mąż, a ponieważ w małżeństwie nie było sekretów, listy te wzajemnie sobie pokazano, zastanawiając się, kto i w jakim celu urządza tego rodzaju spotkania.

Ponieważ do wyznaczonego terminu pozostało jeszcze kilka dni, małżonkowie kilkakrotnie poruszali zagadkową sprawę, wreszcie przyszli do przekonania, iż ktoś chce im spłatać figla.

W tym czasie zakochany młodzian namówił kolegę, aby wyręczył go i poszedł na randkę, którą wyznaczyła mu kobieta, on bowiem musi wyjechać, a szkoda sposobności.

Łatwowierny kolega uwierzył dandysowi i w oznaczonym terminie przybył na miejsce, gdzie wkrótce pokazała się także urocza mężatka.

Było ciemno, więc naiwny młodzian nie widział, iż w pewnej odległości stoi ukryty mąż z potężnym kijem, a z drugiej strony inscenizator, ciekawy wyniku sprawy.

Namówiony młokos, wierząc święcie, iż schadzkę naznaczyła kobieta, podszedł do niej natychmiast, nim jednakże zdążył wymienić kilka słów, zjawił się przed nim mąż i, trzymając laskę w ręku, zażądał wyjaśnienia.

Przerażony młodzian wyśpiewał prawdę i wskazał sprawcę, któremu mąż sprawił takie lanie, że musiał położyć się do łóżka, a gdy po kilku dniach wyszedł na ulicę, nosił na sobie ślady obrażeń na twarzy i głowie, tłumacząc się znajomym, iż spadł po ciemku ze schodów.

Prawdopodobnie otrzymana nauczka wyleczyła dandysa z niefortunnej miłości i nauczy go kierować swe afekty pod łatwiejszym adresem.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kolej Zagłębie-Zwierzyniec.

Rada Ministrów uchwaliła projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o nadanie koncesji na budowę i eksploatację kolei żelaznej prywatnej użytku publicznego z Zagłębia Dąbrowskiego przez Pińczów—Busk do Zwierzyńca.

Projektowana kolej ogólnej długości około 311 km., odpowiadająca kierunkowi, wskazanemu w planie rozbudowy sieci kolejowej, składa się z linji następujących: a) Zwierzyniec — Hrubieszów — Wojnica — Kowerce, względnie Łuck, łącznie z kupnem odcinka państwowej kolei Zamość — Hrubieszów—Włodzimierz Wołyński —Wojnica; b) Chełm—Hrubieszów—Sokal.

Za budową pomienionej wyżej kolei, która stanowić będzie linję tranzytową między Zachodem i Rosją przez Polskie Zagłębie Węglowe, przemawiają wszystkie potrzeby ekonomiczne kraju, jak: dowóz węgla, surowców i produktów spożywczych do miast i zakładów przemysłowych, podniesienie przemysłowe miejscowości, dotychczas pozbawionych komunikacji kolejowej, ułatwienie eksportu i importu z Rosją.

Projektowana kolej przechodzi przez tereny rolniczo bogate i obfitujące w płody natury, rentowność jej przeto należy uważać za zapewnioną sferę własnego wpływu. Przedsiębiorstwo prywatne, które otrzyma tę koncesję przy pomocy jednej z najpoważniejszych firm angielskich — „Armstrong", „Whitworth et Cie" — ma możność sfinansowania nietylko obecnej budowy, ale także budowy linij kolejowych, zastrzeżonych koncesjonarjuszom na przyszłość.

Kapitał, potrzebny do urzeczywistnienia budowy projektowanej linji kolejowej, wynosić około 100 miljonów złotych.

Międzynarodowy kongres rolniczy w Krakowie.

Jak już donosiliśmy, między 21 — 29 bm. odbywać się będzie XII międzynarodowy kongres rolniczy. Po obradach które będą trwały w Warszawie 3 dni, członkowie kongresu podzielą się na 7 wycieczek i rozjadą się po Polsce, celem zapoznania się bliżej z warunkami gospodarczymi kraju.

Dnia 28 czerwca zjeżdżają się wszystkie te wycieczki do Krakowa, gdzie nastąpi oficjalne rozwiązanie kongresu. W Krakowie zawiązał się specjalny komitet przyjęcia gości, na czele którego stanął wicepr. Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, p. Albin Jura.

Do Krakowa zjadą: 20 delegatów Francji, 6 delegatów Anglii, 4 delegatów Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, 1 delegat Japonji, 1 delegat Norwegji, 2 delegatów Szwecji, 2 delegatów Finlandji, 2 delegatów Luksemburgu, 10 delegatów Belgji, 10 delegatów Holandji, 30 delegatów Czechosłowacji, 12 delegatów Austrji, 8 delegatów Węgier, 8 delegatów Jugosławji, 10 delegatów Szwajcarji, 7 reprezentantów Włoch i 6 reprezentantów Instytutu rolniczego wiedeńskiego, 10 przedstawicieli Rumunji, 2 Portugalji, 1 Grecji, 5 Rumunji i 2 Argentyny.

Członków kongresu gościć będzie u siebie Małopolskie T-wo rolnicze.

Kronika Olkuska.

Zabawa ludowa.

Dzisiaj po południu odbędzie się wielka zabawa ludowa w parku na Czarnej Górze na rzecz Czerwonego Krzyża (z przeznaczeniem zysku na budowę parku gier i zabaw dla dzieci) z następującym programem: popisy orkiestry gimnazjalnej, loterja fantowa, ćwiczenia skautów, zabawa dziecinna, wyścigi etc. W razie niepogody zabawa będzie odłożona. Cel b. sympatyczny, to też Zarząd Czerwonego Krzyża ma głębokie przekonanie, że zawsze ofiarna publiczność naszego miasta, jeżeli chodzi o maluczkich, nie pominie dobrej okazji do przysporzenia funduszu.

Echa symulacji bankructwa.

Aresztowanym symulantom: Glajtmanom, Bankierowi i Szydłowskiemu zamieniono areszt policyjny na areszt domowy.

Z harcerstwa.

W dniu 2 bm. na posiedzeniu w sali „Sokoła" wybrano zarząd „Koła Przyjaciół Harcerstwa" w Olkuszu, przemianowany z „Patronatu Drużyny Skautowej", założonego jeszcze w roku 1915. Do zarządu Koła weszli: pp. Okrajniowa (prezes), dr. Łapiński (wiceprezes), Tacikowska (skarbnik) i Kondek (sekretarz), oraz członkowie pp. Osmołowska, Kurzejowa, dyr. Dubaj i Kowalski.

Wybrany zarząd winien się zająć narazie następującemi sprawami: uzyskaniem zezwolenia „Sokoła" na odstąpienie sali na izbę harcerską do czasu wybudowania własnego domu, zebraniem funduszów na budowę domu harcerskiego na ofiarowanym przez Magistrat placu po rzeźni miejskiej naprzeciwko łaźni lub na parceli pod Czarną Górą, wysłaniem 6 harcerzy do Łękawy na kursa instruktorskie (na który to cel Pol. Macierz Szkolna w Olkuszu przeznaczyła 100 zł.), umieszczeniem harcerzy w warsztatach rzemieślniczych (ślusarnie, stolarnie, krawiectwo, szewctwo etc.) w celu praktycznego obznajmienia z pracą zawodową itp.

Opieka lekarska dla harcerzy zapewniona jest ze strony d-ra Ojaleckiego, a nadto rolę naczelnego lekarza hufca przyjął dr. Łapiński.

Widzimy, że zarząd „Koła Przyjaciół Harcerstwa" podjął się sprawy dość ważnej jak np. wybudowanie własnego domu. Znając energię i pracę społeczną tych osób w Olkuszu, przypuszczać należy, że nadziei nie zawiodą.

Poruszaliśmy już kilkakrotnie brak izby harcerskiej i potrzebę jej nieodzowną wobec coraz większych zastępów harcerskich, tudzież braku noclegów dla różnego rodzaju wycieczek. Otóż o to wszystko zarząd może się postarać, o ile dopomoże mu w tem społeczeństwo nietylko Olkusza ale i Zagłębia. Oczywiście i ofiarność Zagłębia jest wypróbowaną, jeżeli chodzi o cele ważne, a wszak z domu noclegowego w Olkuszu będą korzystały różnego rodzaju wycieczki, a w pierwszym rzędzie harcerze z Zagłębia. Chodziłoby o wybudowanie narazie 2-ch dużych izb z przedpokojem. Plac i trochę kamieni już jest. Magistrat olkuski nie odmówi również drzewa potrzebnego do budowy, chętnych do pracy harcerzy też nie zabraknie, brak jedynie gotówki. Osoby życzliwe proszone są o nadsyłanie projektów domu harcerskiego wraz z kosztorysem pod adresem zarządu (p. Okrajniowa w Olkuszu).

EGZAMINY WSTĘPNE
DO GIMNAZJUM ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO
w Sosnowcu, Wysoka 8, tel. 3-96
odbędą się w dniach 15, 16 i 17 czerwca
do klas od I do 7 włącznie.
Podania należy składać do dn. 13 czerwca.
Opłata obniżona.
Informacji udziela Kancelarja.
Wysoka 8 telefon 3-96 1691-3

Z całej Polski.

O historyczną celę Konrada.

Wielkie a przykre wrażenie w Wilnie wywołał ogłoszony w d. 2 b. m. wyrok sądu okręgowego w sprawie o mury po-bazyljańskie, w których swego czasu było więzienie z mickiewiczowską „celą Konrada“. Po zniesieniu unji przeszły one na własność cerkwi prawosławnej. W r. 1920 gen. Żeligowski rozkazał przejąć je na własność państwa. Konsystorz prawosławny zwrócił się do sądu i proces wygrał. Jednocześnie sąd uchylił pretensje konsystorza prawosławnego do dwóch innych domów, które zostały w swoim czasie zabrane przez władze klasztorowi katolickiemu.

Kary za znęcanie się nad żołnierzami.

W wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w procesie przeciw czterem oficerom, oskarżonym o znęcanie się nad żołnierzami. Na mocy wyroku sądowego skazani zostali: kap. Więckowski Władysław na półtora roku więzienia i zwolnienie ze służby, por Przegroda Stefan na 1 rok więzienia i zwolnienie ze służby, kap. Piątkowski Ludwik na 6 tygodni więzienia, kap. Krewiecki Aleksander na 6 tygodni twierdzy. Rozprawa ta wywołała wielkie poruszenie.

Powrót żubrów do Polski.

Niepostrzeżenie jakoś minął fakt osadzenia 13 żubrów, rewindykowanych z Niemiec w ich starej siedzibie, w puszczy białowieskiej. Dawniej było tu ich ponad 400 sztuk. Wojna i kłusownictwo powojenne wytępiło wszystko. Ocalało to, co wywieźli Niemcy. Jest wielkie i niepokojące pytanie, czy ten hodowany sztucznie przez tyle lat żubr przystosuje się znów do warunków klimatycznych puszczy. Oby tak było i oby liczba ich wzrastała.

Oszust samochodowy.

Znany na bruku warszawskim od kilku miesięcy przedsiębiorca Adolf Makowski został w dniu wczorajszym aresztowany. Makowski zapomocą odpowiedniej reklamy i wielkiej ilości wspólników, którzy składali po 2 tysiące złotych zakupił kilkadziesiąt dorożek samochodowych. Każdy kandydat po złożeniu 2,000 złotych miał otrzymać własny samochód. Po jakimś czasie z pobranych zaliczek Makowski kupował dalej samochody dla siebie, czerpiąc stąd zyski, ze szkodą dla pozostałych wspólników. Praktyki te wyszły na jaw i osobą Makowskiego zajęła się policja. Ustalono, że nazywa on się właściwie Aron Makower i jest synem rabina z Mławy. Jeszcze przed kilku miesiącami nie miał żadnego majątku.

Szaleniec odgryzł żonie język.

W tworkowskim zakładzie dla umysłowo-chorych przebywa osadzony tam z decyzji Sądu okręgowego z Warszawy nałogowy alkoholik, chory umysłowo, Zurański który przed kilku miesiącami, będąc pijany, zastrzelił siostrę żony. Zurańskiego odwiedzała 2 razy tygodniowo żona jego, przywożąc choremu pożywienie. Onegdaj Zurański, żegnając się z żoną, schwytał ją za gardło i widząc, że Zurańska duszona wydobyła z ust język, odgryzł nieszczęśliwej jego połowę. Zurańską przewieziono do szpitala. Wskutek okropnego czynu szaleńca utraci ona mowę.

Dr. Med. Słanożęcki

powrócił 3653-3

Klinika Chor. Kobiecych.

Katowice, ul. 3-go Maja 33. Tel. 11-86

Niezwykła licytacja koni cesarskich.

Budapeszt, 29 maja 1925 r.

Temat dla sentymentalnego i wzruszającego kinofilmu, pod tytułem „Na gruzach tronu“, „Miniona wielkość“ „Golgota pa[..]jącego“ lub coś w tym rodzaju.

W tych dniach we wspaniałym majątku znakomitego magnata węgierskiego hr. Franciszka Esterhazy'ego odbyła się zupełnie niezwykła licytacja: sprzedawano około 200 koni ze stajni zmarłego b. cesarza Austrii i Węgier, Karola. Licytacja ta ma swoją historję.

Kiedy tron Habsburgów zachwiał się, hrabia Esterhazy, jak paladynowie z czasów trubadurów, zjawił się w Burgu, złożył u stóp cesarza Karola swoją szpadę, swoje mienie, swoje serce i oświadczył: Najjaśniejszy Panie! Proszę rozporządzać mną i wszystkiem co posiadam..

Wzruszony cesarz p[...]cisnął do piersi magnata węgierskiego i wraz z rodziną udał się do jego majątków, gdzie już wszystko było przygotowane dla gości.

Kiedy tron Habsburgów runął ostatecznie, wierny przysięgze hrabia urządził u siebie w zamku coś w rodzaju głównego sztabu armii monarchicznej: stąd właśnie z zamku Totis wychodziły wszystkie próby restauracji króla na Węgrzech.

Próby te, jak wiadomo, nie powiodły się i hrabia Esterhazy ze łzami w oczach odprowadzał zdetronizowanego cesarza na wygnanie wrócił do kraju, oświadczywszy, że „Najjaśniejszy Panie, zostałem tam wyłącznie po to, żeby służyć domowi króla“.

Mijały dnie miesiące i lata. Karol zmarł na wygnaniu, na dalekiej Maderze. wdowa po nim Zyta mieszka w okolicach Bilbao w Hiszpanji, a wierny paladyn hr. Esterhazy trwa na swym rycerskim posterunku. Przywrócić tronu Habsburgów nie zdołał, lecz święcie czci pamięć ich i zamienił swój zamek na muzeum relikwji. Skupował wszystko, co miało związek z Karolem nieraz konkurując pod tym względem z Amerykanami.

Skupił on m. in. i wszystkie konie zdetronizowanego monarchy w liczbie około 200 za okrągłą sumę 100 000 f. szt. Mówiono, że były tam niezwykłe okazy. Wówczas hr. Esterhazy oświadczył piśmom, że nigdy i w żadnych okolicznościach nie sprzeda ani jednego konia, będzie je hodował i pielęgnował ku czci zmarłego Karola.

Okazało się to nie nazbyt łatwem. Konie wymagały specjalnie troskliwej opieki. Nieomal do każdego potrzebny był specjalny stajenny. Stajnie urządzono według ostatnich wymagań nauki hodowli koni. Masaż, hydroterapja, pedicure i nieomal „Institut de Beauté“ założono w [...]m końskim hotelu A konie były pasożytami zdatnymi tylko do parady.

Tymczasem interesy hrabiego szły coraz gorzej. Ogromne przygotowania, przyjęcia, utrzymywanie czworonogich relikwji — w rezultacie przyszedł krach! Rokowania z bankami, pierwsza hypoteka, druga hypoteka, sprzedaż kluczów i folwarków, konieczna dla utrzymania blasku i imienia rodowego.

Kiedy pomimo wszystko blask ten począł znikać — rodzina zażądała sprzedania koni. Hrabia Esterhazy oświadczył: „Przysięgałem i święcie dotrzymam słowa“. Lecz wierzyciele nacierali ze wszystkich stron; hrabia począł szukać godnego wyjścia. Wreszcie znalazł je. Wysłał poselstwo do Zyty, które przedstawiło b. cesarzowej sytuację. Zyta zwolniła paladyna od danej przysięgi. I oto natychmiast ogłoszono tę niezwykłą licytację.

Odbyła się ona z wielką pompą. Do wszystkich znakomitych hodowców koni w Europie i Ameryce rozesłano zaproszenia. Wydrukowano ozdobne katalogi z drzewem genealogicznem koni Karola. Zamek i stajnie ozdobiono barwami i godłami Habsburgów. Była to ostatnia zapewne parada monarchji austro-węgierskiej.

Konie sprzedano z ogromnym zyskiem i w ten sposób rycerska wierność paladyna została nagrodzona.

(t. r.)

Djabelski skok z wysokości 1000 mtr.

Doświadczenie amerykańskiego lotnika ze spadochronem.

Jest rzeczą dziwną, iż spadochron znajduje w lotnictwie współczesnem małe zastosowanie. Wynika to stąd iż lotnicy są przekonani, że pilot rzucający się z aeroplanu, nie ma i nie może mieć przytomności umysłu, aby się w prawidłowy sposób obchodzić ze spadochronem. Otóż amerykański lotnik wojskowy sierżant Raudle Bosc postanowił udowodnić, że mylnym jest pogląd, jakoby lotnik spadający z wielkiej wysokości musiał koniecznie tracić przytomność.

Przed kilkoma dniami ten odważny lotnik postanowił rzucić się z wysokości tysiąca metrów i otworzyć spadochron dopiero wówczas, gdy znajdować się będzie na wysokości 500 metrów ponad ziemią. Do takiego typowo-amerykańskiego skoku potrzebna jest niezwykle zimna krew, niezwykła siła woli, a także serce znakomicie działające. Skok ten odbył się, a ów lotnik opowiada o swych wrażeniach w gazetach amerykańskich co następuje:

Zasiadłem w zwykłym aeroplanie przeznaczonym do rzucania bomb, umówiłem się z pilotem, że znalazłszy się na wysokości 1000 metrów, rzucę się na dany sygnał przez otwór przeznaczony do rzucania bomb w przepaść. Bez nadmiernego niepokoju przyglądam się przez tę dziurę, jak oddalam się szybko od ziemi.

Wreszcie pilot zatrzymał motor ażeby nie przeszkadzał mi prąd powietrza, wywoływany przez ruch śmig Niebezpieczny moment nadszedł. Wśliznąłem się do otworu w momencie śmiertelnego milczenia przez kilka sekund trzymałem się obręcz krawędzi otworu.

Byłem zawieszony pomiędzy niebem a ziemią. Naraz puściłem jedną rękę, a w tej chwili pilot myśląc, że już skoczyłem, wprowadził motor w ruch. Samolot posunął się szybko naprzód, wobec czego musiałem puścić i drugą rękę! Zacząłem spadać ze straszliwą szybkością, zwiększającą się z sekundy na sekundę. Szum powietrza ogłuszył mnie zupełnie. Spadałem głową na dół i widziałem, jak z oszałamiającą szybkością lotnisko, nad którem się znajdowałem, powiększało się w moich oczach.

Dokładnie rozeznałem oczekujące na dole tłumy, podnoszące głowy w górę. Nagle natrafiłem na próżnię w powietrzu i zacząłem się kręcić w kółko. Po chwili, która wydawała mi się jednak wiekiem, udało mi się odzyskać równowagę. Przez cały ten czas byłem najzupełniej przytomny. Wprawdzie zaparło mi oddech w piersiach, ale miałem wrażenie, że mógłbym jednak z łatwością oddychać. I oto przyszła chwila otwarcia spadochronu Gdybym go otworzył o kilka sekund później, byłoby już zapóźno. Jednak czułem się na tyle dobrze w tem mojem położeniu, że o wiele bardziej obawiałem się targnięcia powodowanego przez rozwianie się spadochronu, aniżeli niebezpieczeństwa upadku na ziemię. Jednak trzeba było działać. A zatem pociągnąłem za sznur, a w tej samej chwili odczułem takie targnięcie, jak gdyby mi duszę wyrywano z ciała. Miałem uczucie, jak gdyby z ramion wyrywano mi ręce. Było to jednak normalne działanie pasów ochronnych spadochronu Wkrótce odczułem łagodne opadanie ku ziemi. Pozostawało mi już tylko tak manewrować, ażeby szczęśliwie zatąpić na ziemię, nie zaplątując się w sznury spadochronu.

Eksperyment, dokonany przez zuchwałego Amerykanina, dowodzi w każdym razie, że upadek z wysokości 500 metrów nie pozbawia jeszcze człowieka przytomności. W kilka dni później tenże sam lotnik oglądał na filmie swój skok i oświadczył, że widok tej sceny na płótnie wywarł na nim silniejsze wrażenie, aniżeli rzeczywistość.

Ze sportu.

Sosnowiec-Victoria.

Dnia 7 b.m. t.j. dziś rozpoczyna się serja rozgrywek o mistrzostwo klasy B. Krakowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej Pierwsze spotkanie o tytuł mistrza wypadło pomiędzy dwoma najpoważniejszymi kandydatami do tego tytułu to jest K. S. „Sosnowiec“ a T. S. „Victoria“ Sosnowiec.

Zawody te odbędą się dziś na boisku T. S. „Victoria“ w Pogoni o godz 5 po poł., zaś o g. 3 ej poprzedzą je zawody rezerw tychże klubów o mistrzostwo klasy C.

Zainteresowanie rozgrywkami wielkie, gdyż ostatnie spotkania tych drużyn dały wynik remisowy 1:1 i zaznaczyć należy, że T. S. „Victoria“ obecnie znajduje się w dobrej formie, tak że b. mistrz Zagł. Dąbrow. K. S. „Sosnowiec“ musi dob ć wszystkich sił, aby zostać nadal przy tytule mistrza.

Zawody odbędą się bez względu na stan pogody i poprowadzi je sędzia z Krakowa.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 5-go czerwca 1925 r.

PRZYCHODZĄ:

Z Katowic: 1.21, 2.23, 4.48, 6.53, 8.13, 9.53 (posp.), 10.08, 11.43, 13.00, 13.28, 14.13, 14.58, 17.14, 17.40, 19.28, 20.14, 22.23, 23.18.
Z Warszawy: 1.02 (posp.), 7.44, 12.52 (przez Dęblin), 19.53 (posp.), 22.10.
Z Dębina: 2.36.
Ze Zdołbunowa: 19.36,
Z Maczek: 1.37, 7.15, 16.25, 12.24 (połączenie z Krakowa),
Ze Szczakowy: [illegible], 23.05.
Z Łodzi: 4.46
Z Dąbrowy: 21.32.
Z Ząbkowic: 8.02, 8.36, 15.25, 17.00.
Z Zawiercia: 10.00.
Z Częstochowy: 10.40, 13.50, 17.33, 23.40.
Z Kazimierza: 6.49, 15.58, 20.03, 22.38.

ODCHODZĄ:

Do Warszawy: 1.26, 8.19, 9.58 (posp.), 17.19, (przez Dęblin), 22.29.
Do Częstochowy: 4.55, 11.50, 14.18, 17.45.
Do Szczakowy: 18.00 (z wagonem do Krakowa), 0.40.
Do Zawiercia: 6.56.
Do Maczek: 4.56 (z wagonem do Krakowa), 9.00, 13.05, 20.20.
Do Dąbrowy: 19.54.
Do Dębina: 2.30.
Do Zdołbunowa: 10.15.
Do Ząbkowic: 13.33, 15.05.
Do Łodzi: 23.23.
Do Katowic: 1.07 (posp.), 2.46, 3.51, 6.07, 7.20, 7.54, 8.41, 10.05, 10.45, 12.58, 13.55, 15.35, 17.38, 19.45, 19.57 (posp.), 21.38, 22.15, 23.47.
Do Kazimierza: 5.02, 14.32, 18.27, 20.35.

Wyszedł z druku

KIESZONKOWY ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych

ważny od 5-go czerwca 1925 r.

nakładem Józef. Hławskiego, Składu Mater. Piśm. oraz Biura Dzienników i Ogłoszeń w Sosnowcu.

Cena zł 1 50 3675-3

Zawiera: 1) czasy przyjazdów i odjazdów pociągów osobowych we wszystkich kierunkach wraz z połączeniami z 50-ciu ważniejszych stacji Zagł. Dąbr. i Górnego Śląska oraz Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa, Łodzi, Kielc i t. d.
2) 13 ważniejszych połączeń [...] skróconych linji komunikacyjnych
3) tabelkowy kalendarzyk na r. 1925/26
4) szczegółową mapkę pół zach. sieci kolejowej.

Żądajcie we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet

Ze świata.

Prasa murzyńska.

Rozwój prasy murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych jest zastanawiająco wielkim.

Według danych statystyki amerykańskiej świeżo ogłoszonej, wychodzi obecnie w Stanach Zjednoczonych przeszło 300 dzienników i tygodników, przeznaczonych wyłącznie dla murzynów. Najważniejsze z pomiędzy nich są: „Chicago Defender" o nakładzie 150 000 egzemplarzy, „Afro-American" — 58 000 egz., „The Crisis" — 60.000 egzemplarzy.

Do najpoczytniejszych należy dziennik murzyński „The Guardian" wychodzący w Bostonie. Redaktor jego naczelny William Monroe Trotter w r. 1919 chciał udać się na konferencję pokojową do Paryża. Nie otrzymał jednak paszportu od władz amerykańskich. W przebraniu jednak kuchcika okrętowego udało mu się przedostać do Francji i być jednym z tysięcy „obserwatorów" obrad konferencji pokojowej.

Prawdziwe „Roboty".

Znaną jest i u nas sztuka K. Capka p.t. „Roboty". „Robot" Capka, to automat zastępujący robotnika. Pod Paryżem dokonano obecnie prób z aeroplanami bez pilotów kierowanymi z ziemi przy pomocy fal radjowych. Aeroplany automaty otrzymały nazwę „Robot". Widzimy tutaj na żywym przykładzie jak utopijne pomysły literackie wcielają się w życie.

Niedelikatna przezorność.

W jednym z wielkich hotelów w Alpach bawarskich wywieszono kartę treści następującej: „P.T. turyści podejmujący większe wyprawy w góry proszeni są o uregulowanie rachunku hotelowego z góry". Zabiegliwa i przewidująca dyrekcja wesołego hotelu powinnaby dla tem większej wygody p. t. turystów zapewnić im od razu nabycie trumien przed wycieczką...

Małżeństwa „na lato".

W pierwszym okresie rewolucji rosyjskiej rząd sowiecki zadekretował, iż prawo do ziemi ma tylko ten, kto na niej pracuje. W ten sposób jak mu się zdawało rozwiązał kwestję robotników rolnych. Ale życie jest chytrzejsze od wszelkich dekretów. Chłop rosyjski zreformował na swój sposób kwestję rolną. Jak uprawić grunty należące do jakiegoś Matwieja czy Tymoteja — jeśli włączone siły całej rodziny nie wystarczają? Jak zwerbować robotnika do pracy, nie narażając się sowietom?

Łatwość z jaką można w sowieckiej Rosji zawrzeć małżeństwo, oraz otrzymać rozwód na żądanie jednej tylko strony, dopomogły dzielnie do rozwiązania kwadratury koła. Na wiosnę Matwiej żeni swych synów ledwo odrosłych od ziemi. Przez całe lato synowe pracują od rana do wieczora na polu i w chałupie. Gdy żniwa się skończą, nadejdzie jesień, synowe otrzymują rozwód. „Małżeństwa na lato" rozpowszechniły się do tego stopnia w Rosji, że jak donosi „Prawda" moskiewska, syndykaty robotników rolnych wszczęły akcję obronną przeciw swoistej „reformie rolnej".

3 lata bez listów.

Krajem gdzie powinni zamieszkać ci wszyscy, którzy otrzymują za dużo listów i są z tego powodu niezadowoleni — jest wyspa Tristan da Cunha. Cała korespondencja na tę wyspę adresowana, od 2 lat już spoczywa w Głównym Urzędzie pocztowym w Londynie, bowiem od 1923 r. nie szedł na ową wyspę żaden okręt i pierwszy, który będzie mógł pocztę zabrać, pójdzie dopiero w 1926 r. Nieliczni mieszkańcy wyspy, są doprawdy izolowani od natrętów.

Pomysły techniki amerykańskiej.

Jak donosi miesięcznik nowojorski „Nature", dr. Hoobler z Detroit (St. Zjednoczone) wynalazł metodę dojagania mleka kobietom karmiącym i zużytkowania go dla dokarmiania niemowląt zmuszonych żywić się mlekiem krowiem i koziem. Dr Hoobler zdołał pono pozyskać dla swego instytutu sporą ilość karmiących kobiet, które zdecydowały się sprzedawać instytutowi swój pokarm. Odciąganie pokarmu odbywa się przy pomocy specjalnego aparatu elektrycznego. Genjusz techniki amerykańskiej miewa natchnienia dość brutalne.

Kongres taneczny.

W Paryżu odbył się wielki kongres taneczny. Chodziło o zademonstrowanie nowego tańca na przyszły sezon karnawałowy i za najlepszy miała być przyznana nagroda w wysokości 3 500 frs. Jednakże z 17 nowych zademonstrowanych tańców, żaden nie był uznany za zasługujący na tę nagrodę, która ostatecznie nikomu nie była udzielona. Wszystkie nowe tańce są mieszaniną one stepa i shimmy i widocznie jeszcze długo nie będziemy wściekali się na inny system.

Czas odnowić przedpłatę na czerwiec!

Najwygodniej jest prenumerować „Iskrę" wprost w Administracji przy ul. Będzińskiej 1.

Biura Administracji otwarte są w dnie powszednie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem, w dnie świąteczne od godziny 9-ej do 11-ej rano.

Czytelników naszego pisma uprzejmie prosimy o

regularne uiszczanie prenumeraty

najpóźniej do 10-go każdego miesiąca, gdyż zalegającym z przedpłatą będziemy zmuszeni wstrzymać dalszą wysyłkę „Iskry".

Prenumerata „Iskry" wynosi miesięcznie — 2.00 zł.
Z odnoszeniem lub przesyłką pocztową — 2.50 zł.

„Iskra" jest jedynym wszechstronnym organem Zagłębia, jest pismem bezpartyjnem i szybko informującem.

WYDAWNICTWO „ISKRY".

Bibljoteki w Zagłębiu.

W Sosnowcu. Bibl. (P.M.S.) I. ul. Sienkiewicza nr. 1, w poniedziałki, środy i piątki od 6 do 8 wiecz. II. ul. Narutowicza nr. 24, w poniedziałki i czwartki od 4,30 do 6,30 wieczorem. III. ul. Floriańska nr. 17, w poniedziałki i piątki od 6 do 7,30 wiecz. IV. ul. Kamienna nr. 4, w poniedziałki i czwartki od 4 do 6 wiecz. „Biblioteka Miejskiego Uniwersytetu Ludowego w Sosnowcu", ul. Piłsudskiego 1, (obok Bibljoteki (P. M. S.) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 do 7 wiecz.

W Będzinie. XI. (P. M. S.). Plac 3-go Maja Nr. 5.

Tow. kursów wieczorowych dla robotników ul. Modrzejowska.

W Dąbrowie. XII. (P. M. S.) ulica 3-go Maja 6, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

Bibljoteka im. Kołłątaja, ul. Kr. Sobieskiego 15. Otwarta w poniedziałki, środy i soboty od godz. 4.30 do 7 wiecz.

Bibljoteka Górnicza, ul. Kr. Jadwigi Nr. 32, otwarta w poniedziałki, czwartki i soboty od od godz. 5-ej do 7-ej wiecz.

W Niwce. VII. (P. M. S.) ulica Sosnowa dom p. Trepki, otwarta w dni powszednie od godz. 4-ej do 6-ej wiecz. VII-a. (P. M. S. Nowości), w środy i soboty od godz. 4 do 6 w.

W Zagórzu. VIII. (P. M. S.) i czytelnia Nowości, w lokalu klubu urzędników Towarzystwa Sosnowieckiego, otwarta w środy i soboty od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem.

W Klimontowie. (P.M.S.) otwarta we wtorki, piątki i od godz. 7—8.

LETNISKO
pod Sławkowem (Walcownia)
Dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, obszerne, słoneczne, przy rzece i lesie do wynajęcia!
3249-1
Zgłoszenia: Kondek, Olkusz, tel. 6. lub na miejscu niedziela

BYSTRA OBOK BIAŁEJ
PIERW. ZDROJOWE KLIMATYCZNE
„UZDROWISKO"
Dr. MARJANA SZEREWSKIEGO.
Pensjonat z opieką. Pokoje słoneczne, ogrzewanie centralne, oświetlenie elektryczne.
3292 Prospekty na żądanie

W VI kl. LICEUM S. PODKAJOWEJ
Sosnowiec, ul. Kołłątaja Nr. 11.
Dla klas 1, 2, 3, 4, 5, 6 i wstępnych zapisy od 26 maja.

Abażury i Lampy Elektr.
Wytwórnia
Inż. A. Jastrzębskiego
Kraków, Straszewskiego 30. Tel. 20-40
Ilustrowany katalog i cennik za nadesłaniem 60 gr.
3643

SUDORYN
(w pudełkach z sitkiem)
Jedyny wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie
pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach.
Laborat. Chem. Farm. „Ad. Kowalski". Warszawa, ul. Mińska 5
3079

OGŁOSZENIE.
Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat Skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z niżej wymienionych, odbędzie się licytacja publiczna, dnia 9 czerwca 1925 r. od godziny 10 rano przy ulicy Targowej 8 w magaz. S. Braunera dla sprzedaży ruchomości, należących do Chany Leczner, Judki Wajngartena, Lejbusia Paleśnickiego, Jakóba Dawidowicza, Hersza Berka Najmana, Zeliga Wenchadłowskiego, Hiela Abramczyka, Judki Rzesaka i Abrama Janowskiego, a składających się z mebli domowych, maszyny do szycia, materjałów ubraniowych, oraz koniaków i likierów.
3649 Sekwestrator Wspaniały.

Matki! Żądajcie w aptekach i składach aptecznych, hygienicznej przysypki dla dzieci
„Puder Dzidzi"
utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
3647

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego mający kancelarję swą przy ul. 3-go Maja 9 na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 10 czerwca 1925 r. o godz. 10 rano w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej pod nr. 22 w sklepie należącym do p. Motyla Meyra, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 555 zł., a należących do tegoż p. M. Motyla składających się z 55 tuzinów kołnierzyków. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.
3663 Komornik Sądowy Morglewicz.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ul. 3-go Maja 9 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 12 czerwca 1925 r. o godzinie 10 rano w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja pod nr. 9 w biurze należącem do T-wa Handl. W. Janota i S-ka, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 600 zł., a należących do tegoż T-wa Handl. W. Janota i S-ka składających się z maszyny do pisania firmy „Underwood". Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.
3664 Komornik Sądowy Morglewicz.

TOKARZE, FREZERZY i HEBLARZE w ŻELAZIE potrzebni zaraz.
Oferty z podaniem warunków pod adresem: 2481-1
H. Cegielski, Tow. Akc. Poznań.
Fabryka Parowozów.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy 3-go Maja 9 w Sosnowcu mający na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 12 czerwca 1925 r. o godzinie 10 i pół rano w Sosnowcu przy ul. Targowej pod nr. 16 w fabryce należącej do Szymona Reissa, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 5000 zł., a należących do tegoż Sz. Reissa składających się z maszyny do gięcia tektury. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.
3665 Komornik Sądowy Morglewicz.

Uwaga! Magazyn ubiorów dziecinnych Uwaga!

„BOZENNA PLENKIEWICZ“

3670 **Sosnowiec, ulica Kościelna Nr 6.**

Poleca w dużym wyborze wyprawki dla niemowląt, sukienki, garniturki dla chłopców, fartuszki, bieliznę, wszystko wykonane we własnej pracowni. Sandały, skarpetki i t. d. jak również materjały letnie i damskie pończochy.

Wyprzedaż towarów w sklepie firmy „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe Inż. Teodor Chrzanowski & Co“ w Sosnowcu, Piłsudskiego Nr. 14, odbywa się codziennie od godziny 9-ej do 1 ej i od 3-ej do 7-ej po południu.

Syndyk Tymczasowy
Adwokat
3675 **H. HORSKI.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe Inż. Teodor Chrzanowski & Co“ Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu“, ma zaszczyt podać do wiadomości wierzycieli, iż Sąd Okręgowy w Sosnowcu decyzją swą z dnia 28 go maja 1925 r. wyznaczył na posiedzeniu sądowem jako ostateczny, 4 miesięczny termin do sprawdzenia wierzytelności poczynając od dnia 28-go maja 1925 r.

Syndyk Tymczasowy
Adwokat
H. Horski.

Sosnowiec, dnia 6 czerwca 1925 r.

Dozór Kościelny

Parafji Stary-Sielce w Sosnowcu

zawiadamia niniejszem, że w dniu 7-go czerwca b. r., t. j. w niedzielę o godzinie 3-ej po południu w sali kancelaryjnej na plebanji odbędzie się

Zebranie Parafjalne

z następującym porządkiem:

1) Sprawozdanie z rachunków i czynności dozoru.
2) Uchwalenie pensji dla stróża i sumy potrzebnej na utrzymanie porządku nazewnątrz kościoła i plebanji.
3) Upoważnienie dozoru do spłacenia sumy hipotecznej, ciążącej na domu, zakupionym przez parafię, oraz uchwalenie kwoty na ten cel potrzebnej.
4) Omówienie spraw: budowy W-go Ołtarza w kościele, ułożenia posadzki, kupna dzwonów i uchwalenie sum na pokrycie tych robót.
5) Wolne wnioski.

O ile zebranie w powyższym terminie nie dojdzie do skutku to następne odbędzie się w tymże dniu i w tejże sali o godzinie 4 ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych parafjan. 3287-1

OGŁOSZENIE.

Dla wygody naszych Szanownych Klijentów otworzyliśmy

w Zawierciu, przy ul. Marszałkowskiej 6

MAGAZYN MASZYN DO SZYCIA.

SPRZEDAŻ NA RATY NA BARDZO DŁUGODNYCH WARUNKACH.

BEZPŁATNA NAUKA HAFTU.

Sprzedaż części maszynowych, nici, oliwy i t. p.

Przyjmuje się reperację maszyn do szycia.

3590-3 **SINGER SEWING MACHINE COMPANY.**

POSADZKĘ kamionkową TERRAKOTOWĄ, cegłę ogniotrwałą, glinkę szamotową

T-wa Akc. Dziewulski i Lange

PŁYTKI majolikowe do wykładania ścian kafle, kompletne drzwi i okna, pasy, węgiel koks, dostarcza na warunkach dogodnych

Dom Komisowo-Handlowy „WĘGLOTERR“

w Sosnowcu ulica Niska 9, Wawel, telef. 12.

Jeneralne przedstawicielstwa T-wa Akc. Dziewulski i Lange.

!!! Specjaliści układacze na żądanie !!!

UWAGA. Kto używa obcą terrakotę, droższą o 40% i gatunkowo gorszą, wzbogaca obcy przemysł i przyczynia się do zubożenia swojskiego przemysłu i wzrostu bezrobocia.

3489-3



UWAGA!!!

W celach oszczędnościowych fabryka wypuściła na rynek pastę „MARY“ w dużych puszkach, znaną w handlu pod nr 4. „MARY“ nr. 4 zawiera 7 puszek małych i kosztuje 40 groszy, w sprzedaży detalicznej 3647

Fabryka „MARY“
Warszawa Dzielna 48
Telefon 296-51

SPRZEDAM

w Jędrzejowie obok stacji

plac ogrodowy z magazynami, fabryką lemoniady, wagą wozową i mieszkaniem. Cena przystępna. 3661

Zgłoszenia do
B. Weksler Jędrzejów.

Ból głowy i migrenę

3641 usuwają

proszki z KOGUTKIEM



dla dorosłych

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Choroby piersiowe (płuc)

leczy „BALSAM TRICULAN AGE“

jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i choroby uwe poty.

Używać za poradą lekarza. 3639

Sprzedają apteki i składy apteczne.

MEBLE

otomany i kanapy

nowe różne

za gotówkę i na wypłat cena jednakowa

w pracowni stolarskiej

JÓZEFA CZERNEGO

BĘDZIN, ul. Modrzejowska 14,

3562 dom własny.

Nowootworzona

Księgarnia „POLONJA“

w Sosnowcu, Targ Główny przy ul. Małachowskiego.

Telef. 5-36 — Tel. 5-36.

Poleca: instrumenty muzyczne jak skrzypce, mandoliny, mandole, (wiolonczele) gitary i struny

Wypożyczalnia książek [illegible]

Ceny przystępne. 3621

„Szwajcarskie gorzkie zioła“

(z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia.

dealny środek przy zaparciach i przeciwko otyłości. 3640

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

8 groszy za wyraz.

Smiołę i papę sprzedaje detalicznie Biuro Techniczne Juljan Rogsier, Sosnowiec, Jasna 2. 3424-6

Urządzenie sklepowe sprzedam bardzo tanio. Wiadomość 3 Maja 19, Garlińsk. 3592-1

Plac do sprzedania przy ul. Stefana w Zawierciu. Wiadomość w restauracji Kochanowicza w Sosnowcu przy ul. Dębowej Nr. 26. 3612-2

Z powodu nieumiejętności spólnika jest do odstąpienia sklep ze sprzedażą wódek i tytoniu z kompletnem urządzeniem sklepowem, niedrogo, przy zapłaceniu urządzenia sklepowego gotówką spólnika odstąpię darmo. Wiadomość: Sosnowiec, Szenowska Nr. 24. Gospodyni

Sprzedam piekarnię z całem urządzeniem Konstantynów, Kamienna 10 u p. Glanowskiej. 3693-2

Tokarnię sprzedam Sosnowiec, ul. Piaskowa 4 Gałka. 3636

Piekarnia do odstąpienia w Bolesławiu, ziemia Kielecka. Wiadomość na miejscu. 3610-1

Do sprzedania sklep spożywczy. Dańdówka, dom Kubka Nr. 17. 3612-2

Kupię dom murowany w Sosnowcu lub w Sosnowcu z kilku wolnymi pokojami z obszernem podwórzem, możliwie w śródmieściu, w cenie do 20 tys. zł. gotówką. Wiadomość w Adm. „Iskry“. 3618-2

Sprzedam dom murowany z oficyną piekarnią w Sosnowcu. Cena przystępna. Wiadomość w adm. „Iskry“. 3618-2

Korzystnie do sprzedania fabryka cynkowania w dobrym punkcie, będąca w pełnym ruchu. Wiadomość w Sosnowcu, ul. Jasna 18, u p. Linkera. 3623-2

Budka do odstąpienia w dobrym punkcie od zaraz. Sosnowiec, Sosnowiec, Sobieskiego Gastronomia 3646

Okazja! Sprzedam bilard i orkiestron samograjacy w bardzo dobrym stanie. Cena przystępna. Sosnowiec-Milowice, przy kop. „Wiktor“. Gliński, 3666-3

Z powodu wyjazdu sprzedam szafę dębową, parę łóżek, szafki nocne z marmurem, umywalkę, portjery, maszynę do szycia bębenkową prawie nową. Sosnowiec, Sielecka 27, m. 5. 3667

Maszynę do szycia ręczną lub nożną kupię w dobrym stanie. Zgłoszenia Adm. „Iskry“ Sosnowiec pod „J. R.“ 3654

Wafle do lodów po cenach fabrycznych Cukiernia Rotstein Sosnowiec, Modrzejowska 11. 3662-3

Nowe kafle na 3 piece berlińskie do sprzedania tanio. Wiadomość w Adm. „Iskry“. 3652

Do sprzedania 15 mórgów ziemi dobrej z zasiewem, łąkami końmi i budynkami gospodarczymi, przepływa rzeka, pokład gliny, 3 wiorsty od Żyrardowa, przy szosie, miejscowość Korytów. Zgłaszać się: ulica Kościelna Nr. 5, Ciszewska w Żyrardowie. lub Będzin, ul. Potockiego Nr. 11, Jędrychowski. 3668

Salonik mahoniowy mało używany, nowa dębowa szafa z lustrem, biel żniarka rozmierzona, kwietniki i leżak sprzeda pracownia tokarska. Sosnowiec Sielce. Wrona 4. 3655

Sprzedam dom w Klawerze za dwa tys. zł. Wiadomość: Będzin, Góra Zamkowa 7. 669

Pianino czarne, mało używane sprzedam na raty. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 3674

Posady i prace.

Zaofiarowane 8 groszy za wyraz

Fryzjerski, dobry subjekt potrzebny z zaraz. Kwapień, Dąbrowa, Jadwigi 14. 3498-1

Duża odlewnia poszukuje majstra odlewniczego do produkcji masowej odlewów. Kandydat winien posiadać średnie lub przynajmniej niższe wykształcenie techniczne, oraz kilkuletnią praktykę odlewniczą. Posada jest do objęcia od zaraz, względnie od 1 lipca r. b. Zgłoszenia ofert i świadectw należy nadsyłać do adm. „Iskry“ pod „O. Z. M. 4.“ 3534-2

Gospodyni - kucharka, umiejąca bardzo dobrze gotować, w średnim wieku, sumienna, uczciwa, tylko z pierwszorzędnemi referencjami, potrzebna od zaraz. Wiadomość Stanisław Bauerertz, Mijaczów, poczta Myszków. 3617-2

Sklep „Zgoda“ przy kop. „Czeladź“ przyjmie 3-ch wykwalifikowanych czeladzi szewckich na robotę damską i męską 3609

Potrzebny agent branży piwnej od zaraz. Oferty składać w Administracji pod „Piwo“ 3658

Potrzebna od zaraz starsza służąca czysta i uczciwa. Piłsudskiego 60 Kuźnicki. 3660-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Fryzjerski subjekt poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ Dąbrowa pod „Fryzjer“. 3578-1

Lokale.

8 groszy za wyraz

Poszukuję pokoju umeblowanego lub nie. Zgłoszenia do Administracji „Iskry“ pod Nr 27. 3588-1

Pokój do wynajęcia dla 2 panów z utrzymaniem lub bez. Wiadomość Narutowicza 5. Tamże wydaje się obiady. 3611-2

Odstąpię pokój duży, umeblowany, światło elektryczne, może być z utrzymaniem całodziennem. Wiadomość w „Iskrze“. 3614-1

Dla letników. Mieszkanie z wszelkiemi wygodami, na wsi blisko miasto, lasu i rzeki, bardzo tanio do wynajęcia. Bliższych informacji można zasięgnąć u p. Mrożka, Sosnowiec, 3-go 25 3645

Lokal, nadający się na warsztaty, na różne pracownie, lub składy do wynajęcia w domu p. Mazura, przy ul. Piłsudskiego Nr. 26. Wiadomość na miejscu. 3659

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie przy rodzinie. Adres w adm. „Iskry“. 3661

Różne.

8 groszy za wyraz.

Choroby serca przyjmuje lecznica „Salus“ Kraków, Sanjaklego. Kąpiele kwaso-węglowe (impregnowane gazem) zabiegi wodne, elektryczne, lampa kwarcowa, djeta. Ceny umiarkowane 3227

Suchedniów, ziemia kielecka, pensjonat Góra Baranowska (dla chrześcijan), wśród lasów iglastych, kąpiel rzeczna, zdroje żelaziste, gimnastyka, gry sportowe, sala balowa, kuchnia obfita 3416-3

Techniczna Szkoła Korespondencyjna Kraków, Bernardyńska 13, przyjmuje wpisy P. P. mechaników, ślusarzy i t. p. na wydział maszynowo-elektrotechniczny. Uczy wysyłając miesięcznie wykłady drukowane do swych uczniów, opracowane przez inżynierów-profesorów. Koszta nauki minimalne. Po roku egzamin przed komisją inżynierów fabrycznych. Na wysyłkę programu posłać 50 groszy w markach, w liście poleconym. 3442-3

Poszukuję wspólnika do prowadzenia samodzielnej filji z 5.000 zł lub wartościowymi papierami. Zgłoszenia piśmenne „Iskra“ Będzin dla „Wspólnika“. 3633-1

Kursy Rękodzielnicze Nowakowskiej Sosnowiec, Kołłątaja 11, krój sukien, bielizny, haft biały, kolorowy, siatki, smyrny i inne artystyczne roboty ręczne. Zapis uczennic codziennie. 3637

Stenografji polskiej, niemieckiej, dokładnie w ciągu miesiąca nauczam ul. Zygmunta 1. 3648

Najmodniejsze i całkiem wygodne pasy, nadające kształtom piękną linję od 9 zł. Pasy do ciąży. Pasy lecznicze. Prostotrzymacze. Pasy odszczuplające madame „iks“ i różne fasony biustonoszy od 3 zł. poleca pracownia gorsetów „Rozalja“. Sosnowiec, Deblińska 11 3495-2

Poszukuję spólnika z koncesją tytoniową. Zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod „2286“. 3640

Zgubione dokumenty.

8 groszy za wyraz.

Zarębski Antoni zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kasę chorych w Sosnowcu. 3577-1

Niedbał Jan zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. „Flora“. 3561-1

Muszrek Jan zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. „Klimontów“. 3584-1

Winez Antoni zgubił kartę odroczenia, wydaną przez 11 p. p. 3616-2

Andrzejowi Nowakowi skradziono książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Będzin. 3646

Moszek Hamburger zgubił paszport zagraniczny, wydany przez Mag. m. Sosnowca. 2685-3